

Sygn. akt II AKa 452/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon (spr.)

Sędziowie: SA – Ewa Jethon

SO (del.) – Grzegorz Miśkiewicz

Protokolant: – st. sekr. sąd. Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r.

sprawy

1. M. K. (1) s. R. i T. z d. S., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k., art. 280 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k.

2. R. Z. (1) s. Z. i H., z d. Z., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29.07.2005r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. M. M. (1) s. W. i A. z d. G., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

4. A. D. (1) s. P. i H. z d. D., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k.

5. R. N. (1) s. R. i B. z d. S., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. x 2

6. M. P. (1) s. W. i M. z d. B., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

7. M. K. (2) s. J. i N. z d. J., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

8. M. S. (1) s. J. i B. z d. N., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

9. M. T. (1) s. J. i K. z d. K., ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. x 2, art. 280 § 2 k.k. x 2, art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. x 2, art. 56 ust. 1 i 3 ust. z

29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k., art. 258 § 2 k.k., art. 55 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011r. w zw. z w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 ust. z

29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 . w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

10. K. K. (2) s. K. i A. z d. J., ur. (...) w O.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

11. P. K. (1) s. W. i J. z d. W., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

12. S. Z. (1) s. M. i A. z d. S., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. x 2

13. M. A. (1) s. B. i G. z d. D., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

14. J. S. s. M. i W. z d. T., ur. (...) w N.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k.

15. A. P. (1) s. J. i W. z d. W., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

16. M. M. (5) s. Z. i Z. z d. J., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ust. z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 56 ust.3 ust. z 29 lipca 2005r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 lutego 2016r. sygn. akt XII K 33/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w stosunku do oskarżonego A. D. (1) w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 9. wyroku, zarzucanego w punkcie VI aktu oskarżenia, eliminuje sformułowanie „substancji psychotropowej w postaci”, przyjmuje, że czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 61 ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i skazując go za ten czyn, na podstawie art. 61 ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) złotych; na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu A. D. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 stycznia 2013r. do 29 maja 2014r. oraz na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 maja 2014r. do 1 sierpnia 2014r. przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

2. w stosunku do M. P. (1) w ten sposób, że ustala, iż łączna ilość będącej przedmiotem przestępstwa kokainy była nie mniejsza niż 4,625 kg; obniża orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy i na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 stycznia 2013r. do 31 stycznia 2013r.;

3. w stosunku do oskarżonego A. P. (1) w ten sposób, że ustala, iż łączna ilość będącej przedmiotem przestępstwa kokainy była nie mniejsza niż 454,07 gramów, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary eliminuje art. 65 § 1 kk;

4. w stosunku do oskarżonego M. M. (5) w ten sposób, że:

- uchyla zawarte w punkcie 64 wyroku orzeczenie o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny,

- uchyla wyrok w stosunku do oskarżonego M. M. (5) w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie XLV aktu oskarżenia i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;

5. w stosunku do oskarżonego M. T. (1) w ten sposób, że:

- uchyla zawarte w punkcie 42 wyroku orzeczenie o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny,

- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 32. wyroku, zarzucanego w punkcie XXVI aktu oskarżenia, eliminuje sformułowanie „substancji psychotropowej w postaci”, przyjmuje, że czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 61 ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i skazując go za ten czyn, na podstawie art. 61 ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem

8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) złotych,

II. w pozostałej części wyrok w stosunku do oskarżonych M. K. (1), R. Z. (1), M. M. (1), A. D. (1), R. N. (1), M. P. (1), M. K. (2), M. S. (1), M. T. (1), K. K. (2), P. K. (1), S. Z. (1), M. A. (1), J. S., A. P. (1) i M. M. (5) utrzymuje w mocy,

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8 września 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonemu M. T. (1) w punktach 22 – 27, 29 – 31, 34 – 36, 38 i 40 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.5. tiret drugie niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności i grzywny i wymierza mu kary łączne 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności i 450 (czterystu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na 30 (trzydzieści) złotych; na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu M. T. (1) na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 6 lutego 2013r. do 18 marca 2015r.

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa,

V. zasądza od Skarbu Państwa kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT, na rzecz adw. K. D., adw. M. M. (6), adw. R. B., adw. G. N., adw. M. M. (7), adw. G. K., adw. K. R., adw. E. P. - Kancelarie Adwokackie w W. tytułem nieopłaconej obrony z urzędu odpowiednio oskarżonego M. K. (1), M. M. (1), M. S. (1), J. S., K. K. (2), M. A. (1), M. P. (1), A. P. (1) w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

M. K. (1) oskarżony został o dwa czyny zakwalifikowane z art. 280 § 2 kk (zarzuty I i II a/o) oraz o czyn z art. 286 § 1 kk (zarzut III a/o).

R. Z. (1), M. M. (1), R. N. (1), M. P. (1), M. K. (2), M. S. (1), A. P. (1), oskarżeni zostali o czyny z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (zarzuty IV, V, VII, VIII, IX, X, XI, XLII a/o).

A. D. (1) oskarżony został o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

M. T. (1) oskarżony został o dwa czyny z art. 280 § 2 kk (zarzut XII i XIV a/o), dwa czyny z art. 280 § 1 kk (zarzuty XIII i XXIII a/o), dwa czyny z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (zarzuty XVI i XVII a/o), jedenaście czynów w z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk (zarzuty XVIII, XIX, XX, XXI, XXII, XXVII, XXVIII, XXIX, XXX, XXXI, XXXII, a/o), jeden czyn art. 258 § 1 kk (zarzut XXV a/o), jeden czyn art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk (zarzut XXVI a/o) i jeden czyn art. 286 § 1 kk (zarzut XXIV a/o).

K. K. (2) oskarżony został o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk (zarzut XXXIII a/o).

P. K. (1) oskarżony został o czyn z art. 280 § 2 kk (zarzut XXXIV a/o).

S. Z. (1) oskarżony został o dwa czyny z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (zarzuty XXXV i XXXVI a/o).

M. A. (1) oskarżony został o jeden czyn z art. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk (zarzut XXXVIII a/o).

J. S. oskarżony został o jeden czyn z art. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk (zarzut XXXIX a/o) i jeden czyn z art. 280 § 1 kk (zarzut XL a/o).

A. P. (1) oskarżony został o jeden czyn z art. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (zarzut XLII a/o).

M. M. (5) oskarżony został o jeden czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk (zarzut XLVI a/o) i jeden czyn z art. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2016r. w sprawie XII K 33/14 Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. oskarżonego M. K. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 23 marca 2002 r. na terenie parkingu hotelu (...) przy ul. (...) w M., działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) ps. (...) i czterema innymi ustalonymi osobami, dokonał rozboju z użyciem przedmiotów przypominających broń palną na obywatelu B. T. K. w ten sposób, że pod pozorem sfinalizowania transakcji kupna samochodu marki M. zwabił pokrzywdzonego do powyższego hotelu, a następnie grożąc użyciem przedmiotów przypominających broń palną i poprzez wyrwanie T. K. szaszki z pieniędzmi, zabrał mu w celu przywłaszczenia kwotę 34.500 USD odpowiadającą wartości około 150.000 zł tj. za winnego czynu z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk skazał go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

2. oskarżonego M. K. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2003 r. w W. w pawilonie nr (...) przy ul. (...)/S. działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) ps. (...), P. K. (1) ps. (...) i inną ustaloną osobą dokonał rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci siekiery w ten sposób, że grożąc użyciem siekiery dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 15 telefonów komórkowych oraz komputera typu laptop firmy (...) o łącznej wartości 6.500 zł na szkodę D. Ł. (1) i T. G. tj. za winnego czynu z art. 280 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08. 06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

3. oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. III aktu oskarżenia, z tym że ustalił, że czyn ten miał miejsce wiosną 2002 r. w W. i K., zaś zwrot „R. K. (1) ps. (...) zastąpił „inną ustaloną osobą” i za to na podstawie art. 286 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 50 (pięćdziesiąt), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

4. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu M. K. (1) w pkt. 1, 2, 3 kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył oskarżonemu M. K. (1) karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 300 (trzysta), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

5. oskarżonego R. Z. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w niesprecyzowanych dniach wiosną 2007 r. w W. przy ul. (...) wbrew przepisom ustawy w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci heroiny o łącznej wadze nie mniejszej niż 4 kilogramy w ten sposób, że dwukrotnie w ilościach nie mniejszych niż 2 kilogramy przekazał wskazaną substancję psychotropową M. T. (1) ps. (...) oraz innej ustalonej osobie na polecenie innej ustalonej osoby, celem dalszego ich przekazania nieustalonej osobie tj. za winnego czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3

w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 100 (sto), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 10 (dziesięć) złotych,

6. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu R. Z. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 30 stycznia 2013 r.

7. oskarżonego M. M. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. V aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że działał on w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprzedał wskazane narkotyki łącznie za kwotę 120.000 zł, zwrot „R. K. (1) ps. (...) zastąpił „innej ustalonej osobie” i ustalił, że popełnienia zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. M. sygn. akt III K 2036/00 z dnia 5 marca 2001 r. za czyn z art. 279 § 1 kk, którą odbywał w okresie od 9 maja 2005 r. do dnia 8 maja 2006 r. tj. za winnego popełnienia czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

8. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. M. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27 stycznia 2013 r. do dnia 04 lipca 2014 r.,

9. oskarżonego A. D. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. VI aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w niesprecyzowanych dniach od 04 maja 2007 r. nie później niż do końca 2007 r. w W. oraz miejscowości T. pod A. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) ps. (...) i innymi ustalonymi osobami wbrew przepisom ustawy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci półproduktu do produkcji amfetaminy tzw. (...) w łącznej ilości nie mniejszej niż 100 litrów w ten sposób, że co najmniej 5-krotnie w jednorazowych partiach po 20-40 litrów kupował wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) ps. (...) i innymi ustalonymi osobami wskazaną substancję, po wcześniejszym jej zamówieniu u ustalonej osoby, od nieustalonych mężczyzn narodowości l., przywożoną na terytorium Polski osobiście przez nich oraz w samochodach ciężarowych z terenu L., za kwotę 400 USD za litr, a następnie sprzedawał tą substancję za kwotę 700 USD wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) ps. (...) i innymi ustalonymi osobami M. M. (5) i innej ustalonej osobie celem produkcji amfetaminy tj. za winnego popełnienia czynu z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 20 (dwadzieścia) złotych,

10. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego A. D. (1) przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt. 9 wyroku w kwocie 56.000 (pięćdziesiąt sześć tysięcy) złotych,

11. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. D. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 1 sierpnia 2014 r.,

12. oskarżonego R. N. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. VII aktu oskarżenia, z tym że ustala, że działał on w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyn ten miał miejsce w niesprecyzowanych dniach w miesiącach od lipca do września 2009 r., zaś zwrot „od A. K. (1) ps. (...) oraz R. K. (1) ps. (...) zastąpił „od dwóch ustalonych osób” oraz ustalił, że popełnienia zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym na umyślne przestępstwo

podobne wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. Ś. sygn. akt VII K 1079/03 z dnia 9 lipca 2003 r. za czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, którą odbywał w okresie od 6 listopada 2008 r. do dnia 6 maja 2009 r. tj. za winnego popełnienia czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12. 2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08. 06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 10 (dziesięć) złotych,

13. oskarżonego R. N. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. VIII aktu oskarżenia, z tym że ustala, że działał on w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zwrot „od M. H.” zastąpił „od ustalonej osoby” oraz ustalił, że popełnienia zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym na umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. Ś. sygn. akt VII K 1079/03 z dnia 9 lipca 2003 r. za czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, którą odbywał w okresie od 6 listopada 2008 r. do dnia 6 maja 2009 r. tj. za winnego popełnienia czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08. 06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 50 (pięćdziesiąt), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 10 (dziesięć) złotych,

14. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu R. N. (1) w pkt. 12 i 13 kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył karę łączną 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 210 (dwieście dziesięć), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 10 (dziesięć) złotych,

15. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego R. N. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 07 lipca 2014 r.

16. oskarżonego M. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt IX aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że działał on w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, końcową datę czynu ustalił na 14 czerwca 2010 r., zaś jednorazowe ilości kokainy na 100-150 gramów i zwrot „od R. K. (1) ps. (...)” zastąpił „od innej ustalonej osoby” i przyjął, że czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk skazał M. P. (2) na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

17. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. P. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2013 r.,

18. oskarżonego M. K. (2) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. X aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że działał on w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyn miał miejsce od początku 2009 r. do dnia 14 czerwca 2010 r., ilość nabytej amfetaminy ustalił na nie mniej niż 5 kg oraz z opisu czynu wyeliminował działanie wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) ps. (...) i M. T. (1) ps. (...), zaś zwrot „od R. K. (1) ps. (...)” zastąpił „od innej ustalonej osoby” i przyjął, że czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w

brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk skazał M. K. (2) na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

19. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. K. (2) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2013 r.,

20. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. XI aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czyn ten miał miejsce w nieustalonym dniu w 2008 r., jednakże nie później niż do dnia 5 lutego 2008 r., sprzedającym był także M. T. (1), zaś zwrot „od R. K. (1) ps. (...) zastąpił „od innej ustalonej osoby” i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 150 (sto pięćdziesiąt), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 10 (dziesięć) zł,

21. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2013 r.,

22. oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 23 marca 2002 r. na terenie parkingu hotelu (...) przy ul. (...) w M., działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) oraz czterema innymi ustalonymi osobami, dokonał rozboju z użyciem przedmiotów przypominających broń palną na obywatelu B. T. K. w ten sposób, że pod pozorem sfinalizowania transakcji kupna samochodu marki M. zwabili pokrzywdzonego do powyższego hotelu, a następnie grożąc użyciem przedmiotów przypominających broń palną i poprzez wyrwanie T. K. szaszki z pieniędzmi, zabrał mu w celu przywłaszczenia kwotę 34.500 USD odpowiadającą wartości około 150.000 zł tj. za winnego czynu z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

23. oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XIII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że pod koniec sierpnia 2002 r. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami dokonał rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia na osobie P. R. ps. (...) w ten sposób, że po uprzednim upojeniu pokrzywdzonego przez ustaloną osobę alkoholem oraz zażyciu przez niego narkotyków, sprawcy przez pozostawione otwarte drzwi dostali się do mieszkania, a następnie używając przemocy w postaci zadawania uderzeń oraz skaleczenia policzka nożem, zabrali P. R. pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 10.000 zł tj. za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 100 (sto), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

24. oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XIV aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2003 r. w W. w pawilonie nr (...) przy ul. (...)/S. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1), P. K. (1) ps. (...) i inną ustaloną osobą dokonał rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci siekiery w ten sposób, że grożąc użyciem siekiery dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 15 telefonów komórkowych oraz komputera typu laptop firmy (...) o łącznej wartości 6.500 zł na szkodę D. Ł. (1) i T. G. tj. za winnego czynu z art. 280 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

25. oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XVI aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 2 listopada 2004 r. do 6 listopada 2004 r. w miejscowości D. działając wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wziął zakładnika w osobie P. S. (1) w celu zmuszenia jego rodziny do zapłacenia okupu za jego uwolnienie w ten sposób, że pozyskał osoby do uczestnictwa w dokonaniu przestępstwa, przekazał im zdjęcie i wszelkie dane dotyczące pokrzywdzonego, utrzymywał z osobami fizycznie dokonującymi przestępstwa kontakt telefoniczny, rozdzielił przypadającą na poszczególne osoby kwotę, zaś pozostali sprawcy podając się za funkcjonariuszy Policji obezwładnili pokrzywdzonego i skuli mu ręce kajdankami, po czym przewieźli go i przetrzymywali na posesji mieszczącej się w nieustalonej miejscowości pod N., doprowadzając tym samym osoby najbliższe pokrzywdzonemu pod groźbą niewolnienia go do zapłacenia kwoty 250.000 USD, która to kwota została sprawcom przekazana w zamian za uwolnienie pokrzywdzonego tj. za winnego popełnienia czynu z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, zaś na podstawie art. 252 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19.04.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 300 (trzysta), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

26. oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XVII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od 31 stycznia do 3 lutego 2005 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z S. Z. (1) oraz ustalonymi i nieustalonymi osobami wziął zakładnika w osobie E. O. (1) w celu zmuszenia jej rodziny do zapłacenia okupu za jej uwolnienie w ten sposób, że pozyskał osoby do uczestnictwa w dokonaniu przestępstwa, utrzymywał kontakt telefoniczny z osobami fizycznie dokonującymi przestępstwa, brał udział w odbiorze okupu, zaś pozostali sprawcy używając siły fizycznej wepchnęli pokrzywdzoną do samochodu, a następnie przewieźli i przetrzymywali ją na terenie nieustalonej posesji, doprowadzając osoby najbliższe pokrzywdzonej pod groźbą pozbawienia jej życia do zapłaty kwoty 641.000 zł, która to kwota została przekazana sprawcom przestępstwa w dniu 3 lutego 2005 r. w zamian za uwolnienie E. O. (1) tj. za winnego popełnienia czynu z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, zaś na podstawie art. 252 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19.04.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 300 (trzysta), a wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

27. oskarżonego M. T. (1) w ramach czynów zarzucanych mu w punktach od XVIII do XXII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, w ten sposób, że:

-nie wcześniej niż od lutego 2002 r. do końca 2003 r. w J., wbrew przepisom ustawy, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych w łącznej ilości nie mniejszej niż 80.000 tabletek ekstazy w ten sposób, że kilkudziesięciokrotnie w jednorazowych ilościach po 1.000 - 2.000 tabletek ekstazy zakupił wskazane narkotyki od J. S. ps. (...) celem dalszej odsprzedaży,

-w bliżej niesprecyzowanych dniach w 2002 r. w W., wbrew przepisom ustawy, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w ilości nie mniejszej niż 3 kilogramy marihuany oraz substancji psychotropowych w łącznej ilości nie mniejszej niż 3 kilogramy amfetaminy w ten sposób, że wielokrotnie w jednorazowych ilościach po 50 - 300 gram zakupił wskazane narkotyki od ustalonych osób celem dalszej odsprzedaży,

-w bliżej niesprecyzowanych dniach w latach 2004 - 2005, jednakże nie później niż do dnia 19 kwietnia 2005 r. w W., wbrew przepisom ustawy, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w ilości nie mniejszej niż 5 kilogramów marihuany oraz substancji psychotropowych

w łącznej ilości nie mniejszej niż 5 kilogramów amfetaminy w ten sposób, że wielokrotnie w jednorazowych ilościach po 100 - 1000 gram zakupił wskazane narkotyki od ustalonej osoby celem dalszej odsprzedaży,

-w bliżej niesprecyzowanych dniach w latach 2003 - 2004 w J., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w łącznej ilości nie mniejszej niż 5 kilogramów marihuany oraz substancji psychotropowych w łącznej ilości nie mniejszej niż 6 kilogramów amfetaminy oraz 10.000 tabletek ekstazy w ten sposób, że sprzedał wskazane narkotyki w co najmniej kilku transakcjach ustalonej osobie celem dalszej odsprzedaży,

-w bliżej niesprecyzowanych dniach w latach 2003 - 2004 w W., wbrew przepisom ustawy, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających łącznie nie mniejszą niż 4 kilogramy marihuany oraz znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 15.000 tabletek ekstazy w ten sposób, że sprzedał wskazane narkotyki w co najmniej kilku transakcjach mężczyźnie o ps. (...) pochodzącemu z O., celem dalszej odsprzedaży

i przyjął, że czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych;

28.na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. T. (1) przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt. 27 wyroku w kwocie 140.500 (sto czterdzieści tysięcy pięćset) złotych,

29.oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt XXIII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu od lutego 2002 r. do 20 listopada 2003 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. ps. (...) oraz dwoma ustalonymi osobami dokonał rozboju na nieustalonym mężczyźnie w ten sposób, że pod pozorem dokonania transakcji narkotykowej zwabili go w umówione miejsce, a następnie doprowadził go działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. ps. (...) i dwoma ustalonymi mężczyznami do stanu bezbronności w ten sposób, że zastawili mu drogę, zmusili do wejścia do samochodu, którym poruszali się, a następnie pod wpływem presji pokrzywdzony przekazał im plecak z zawartością co najmniej 5 kg marihuany o wartości co najmniej 70.000 zł tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 100 (sto), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

30.oskarżonego M. T. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego mu w pkt XXIV aktu oskarżenia, z tym że ustalili, że czyn ten miał miejsce wiosną 2002 r. w W. i K. i za to na podstawie art. 286 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 50 (pięćdziesiąt), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

31. oskarżonego M. T. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. XXV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 258 § 2 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

32.oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XXVI aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w niesprecyzowanych dniach od 04 maja 2007 r. do połowy 2008 r. w W. oraz miejscowości T. pod A. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z A. D. (1) i innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, działając nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci półproduktu

do produkcji amfetaminy tzw. (...) w łącznej ilości nie mniejszej niż 200 litrów, w ten sposób, że co najmniej 10-krotnie w jednorazowych partiach po 20-40 litrów kupował wskazaną substancję, po wcześniejszym jej zamówieniu u ustalonej osoby, od nieustalonych mężczyzn narodowości l., przywożoną na terytorium Polski osobiście przez nich oraz w samochodach ciężarowych z terenu L. za kwotę 400 USD za litr, a następnie przekazywał tą substancję M. M. (5) i innej ustalonej osobie celem produkcji amfetaminy, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a nadto działając w zorganizowanej grupie przestępczej tj. o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 300 (trzysta), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

33. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. T. (1) przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt 32 w kwocie 126.000 (sto dwadzieścia sześć tysięcy) złotych,

34. oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt XXVII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w niesprecyzowanych dniach wiosną 2007 r. w W. przy ul. (...) działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wbrew przepisom ustawy, działając nadto wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w łącznej ilości nie mniejszej niż 4 kilogramy heroiny w ten sposób, że dwukrotnie w ilościach nie mniejszych niż 2 kilogramy heroiny przyjął wskazaną substancję psychotropową od R. Z. (1) na polecenie A. K. (1), celem dalszego ich przekazania ustalonej osobie, działając w zorganizowanej grupie przestępczej tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 65 § 1 kk zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 100 (sto), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

35. oskarżonego M. T. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. XXVIII aktu oskarżenia, z tym że zwrot „z R. K. (1) ps. (...) oraz L. A. (1) ps. (...) zastąpił „z ustalonymi osobami” i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 100 (sto), zaś wysokość jednej stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych,

36. oskarżonego M. T. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XXIX i XXXI aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w bliżej niesprecyzowanych dniach w okresie od drugiej połowy 2007 r. do dnia 31 października 2008 r. w W., wbrew przepisom ustawy, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 100 kg marihuany w ten sposób, że wielokrotnie w jednorazowych ilościach po 5-10 kg zakupił wskazaną ilość narkotyków od ustalonego mężczyzny określanego jako M. z B. za kwotę 14.500 zł za kilogram celem dalszej odsprzedaży, a następnie w Ł. i O. zbył K. K. (2) środki odurzające w ilości nie mniejszej niż 50 kg marihuany za cenę 16.000 zł za kilogram oraz substancję psychotropową w łącznej ilości nie mniejszej niż 30 kg amfetaminy w cenie 6.000 zł za kilogram w ten sposób, że jednorazowo w ilości po 2-4 kg marihuany oraz 2-3 kilogramów amfetaminy były one sprzedawane przez ustaloną osobę działającą wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a nadto działając w zorganizowanej grupie przestępczej tj. czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia

wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk na karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych,

37.na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego T. środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa przypisanego w pkt. 33 wyroku w kwocie 113.000 (sto trzysta tysięcy) złotych,

38.oskarżonego M. T. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. XXX aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyn miał on miejsce nie później niż do dnia 5 lutego 2008 r., amfetamina została sprzedana za kwotę 5.300 zł za kilogram, zwrot „z A. K. (1) ps. (...) oraz R. K. (1) ps. (...) zastąpił „z ustalonymi osobami” i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 150 (sto pięćdziesiąt), zaś wysokość jednej stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych,

39.na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego T. przepadek korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa przypisanego w pkt. 38 wyroku w kwocie 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych,

40.oskarżonego M. T. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. XXXII aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czyn ten miał miejsce od końca 2007 r., zwrot „z A. K. (1) ps. (...) oraz R. K. (1) ps. (...) zastąpił „z ustalonymi osobami”, a czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk na karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych,

41.na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. T. (1) przepadek korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa przypisanego w pkt. 40 wyroku w kwocie 113.000 (sto trzysta tysięcy) złotych,

42.na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.09.2010 r. zw. z art. 4 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu M. T. (1) w pkt. od 22-27, 29~32, 34- 36, 38, 40 kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył karę łączną 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 500 (pięćset), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 30 (trzydzieści) złotych,

43.na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. T. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z pkt. XVII aktu oskarżenia poprzez zapłatę solidarnie z oskarżonym S. Z. (1) na rzecz M. O. kwoty 641.000 (sześćset czterdzieści jeden) tysięcy złotych,

44.na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. T. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 lutego 2013 r. do dnia 18 marca 2015 r.,

45.oskarżonego K. K. (2) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia w pkt. XXXIII, z tym ustaleniem, że oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, czyn miał miejsce w okresie od drugiej połowy 2007 do 14 czerwca 2010 r. z wyłączeniem okresu od 17 sierpnia 2009 r. do dnia 22 października 2009 r., zakupił wskazane narkotyki także od M. T. (1), zwrot „od R. K. (1) ps. (...) oraz A. K. (1) ps. (...) zastąpił „od ustalonych osób”, przy czym dopuścił się go się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne będąc uprzednio skazany wyrokiem

Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie o sygn. akt II K 204/06 za czyny z art. 310 § 2 kk i art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, którą odbył w okresie od 17 lutego 2006 r. do dnia 22 marca 2007 tj. za winnego czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 300 (trzysta), zaś wysokość jednej stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych,

46. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonego K. K. (2) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 lutego 2013 r. do dnia 1 kwietnia 2003 r.,

47. oskarżonego P. K. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt XXXIV aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2003 r. w W. w pawilonie nr (...) przy ul. (...) / S. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1), M. T. (1) i inną ustaloną osobą dokonał rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci siekiery w ten sposób, że grożąc użyciem siekiery dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 15 telefonów komórkowych oraz komputera typu laptop firmy (...) o łącznej wartości 6.500 zł na szkodę D. Ł. (1) i T. G., z tym że popełnienia zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym na umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego dla W.M. z dnia 24 października 2000 r. w sprawie o sygn. akt III K 1218/00, którą odbył w okresie od 17 października 2001 r. do dnia 21 maja 2002 r. tj. za winnego czynu z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 20 (dwadzieścia) złotych,

48. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżonemu P. K. (1) zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 marca 2013 r. do dnia 11 marca 2013 r.,

49. oskarżonego S. Z. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XXXV aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 2 listopada 2004 r. do 6 listopada 2004 r. w miejscowości D. działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) ps. (...) i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wziął zakładnika w osobie P. S. (1) w celu zmuszenia jego rodziny do zapłacenia okupu za jego uwolnienie, w ten sposób, że podając się za funkcjonariuszy Policji obezwładnili pokrzywdzonego i skuli mu ręce kajdankami, po czym przewieźli go i przetrzymywali na posesji mieszczącej się w nieustalonej miejscowości pod N., doprowadzając tym samym osoby najbliższe pokrzywdzonemu pod groźbą niewolnienia pokrzywdzonego do zapłacenia kwoty 250.000 USD, która to kwota została sprawcom przekazana w zamian za uwolnienie pokrzywdzonego i ustala, że czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w O. II Wydział Karny z dnia 30 maja 2001 r. sygn. akt II K 93/01 za czyn z art. 279 § 1 kk, którą odbywał w okresie od 06.10.2000 r. do 30.05.2001 r. i od 29.07.2002 r. do 29.11.2002 r. tj. czynu z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 252 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19.04.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 300 (trzysta), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 20 (dwadzieścia) złotych,

50. oskarżonego S. Z. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XXXVI aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od 31 stycznia do 3 lutego 2005 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) ps. (...) oraz ustalonymi i nieustalonymi osobami wziął zakładnika w osobie E. O. (1) w celu zmuszenia jej rodziny do zapłacenia okupu za jej uwolnienie, w ten sposób, że używając siły fizycznej wepchnęli pokrzywdzoną do samochodu, a następnie

przewieźli i przetrzymywali ją na terenie nieustalonej posesji, doprowadzając osoby najbliższe pokrzywdzonej pod groźbą pozbawienia jej życia do zapłaty kwoty 641.000 zł, która to kwota została przekazana sprawcom przestępstwa w dniu 3 lutego 2005 r. w zamian za uwolnienie E. O. (1) i ustalił, że czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w O. II Wydział Karny z dnia 30 maja 2001 r. sygn. akt II K 93/01 za czyn z art. 279 § 1 kk, którą odbywał w okresie od 06.10.2000 r. do 30.05.2001 r. i od 29.07.2002 r. do 29.11.2002 r. tj. czynu z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 252 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19.04.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 300 (trzysta), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 20 (dwadzieścia) złotych,

51. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. zw. z art. 4 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu S. Z. (1) w pkt. 49 i 50 kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 400 (czterysta), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 20 (dwadzieścia) złotych,

52. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego S. Z. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z pkt. XXXVI aktu oskarżenia poprzez zapłatę solidarnie z oskarżonym M. T. (1) na rzecz M. O. kwoty 641.000 (sześćset czterdzieści jeden) tysięcy złotych,

53. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu S. Z. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 lipca 2013 r. do dnia 6 maja 2014 r.,

54. oskarżonego M. A. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. XXXVIII aktu oskarżenia z tym, że ustala, iż działał on w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, zwrot „od R. K. (1) ps. (...) zastąpił „od innej ustalonej osoby” i ustalił, że czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 227 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 280 § 2 kk w zb. z art. 227 kk w zw. z art. 11 § 2 kk wyrokiem Sądu Okręgowego w W. VIII Wydział Karny z dnia 6 grudnia 2004 r. sygn. akt VIII K 412/04, którą odbywał w okresie od 9 kwietnia 2002 r. do dnia 6 grudnia 2004 r. tj. za winnego czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych,

55. oskarżonego J. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego czynu z pkt. XXXIX aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że działał on w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, czyn ten miał miejsce od lutego 2002 r. i wyczerpuje on znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej ustalając na 10 (dziesięć) złotych,

56. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego J. S. przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przypisanego w pkt 55 wyroku w kwocie 240.000 (dwieście czterdzieści tysięcy) złotych,

57. oskarżonego J. S. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt XL aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu od lutego 2002 r. do 20 listopada 2003 r. w W. na ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) oraz dwoma ustalonymi osobami dokonał rozboju na nieustalonym mężczyźnie w ten sposób, że pod pozorem dokonania transakcji narkotykowej zwabili go w umówione miejsce, a następnie doprowadził go do stanu bezbronności w ten sposób, że zastawili mu drogę, zmusili do wejścia do samochodu, którym poruszał się oskarżony, a następnie pod wpływem presji pokrzywdzony przekazał im plecak z zawartością co najmniej 5 kg marihuany o wartości co najmniej 70.000 zł i za to na podstawie art. 280 § 1 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 100 (sto), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 10 (dziesięć) złotych,

58. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. zw. z art. 4 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu J. S. w pkt. 55 i 57 kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył oskarżonemu J. S. karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 250 (dwieście pięćdziesiąt), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 10 (dziesięć) złotych,

59. oskarżonego A. B. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. XLI aktu oskarżenia uniewinnił,

60. oskarżonego A. P. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XLII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od początku 2009 r. do dnia 29 maja 2009 r. w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w łącznej ilości nie mniejszej niż 500 gramów kokainy w ten sposób, że kilkakrotnie w jednorazowych ilościach po 50 gramów kokainy odbierał wskazane narkotyki od ustalonej osoby celem dalszej odsprzedaży tj. czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej ustalając na 30 (trzydzieści) złotych,

61. oskarżonego M. M. (5) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. XLV aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od 24 listopada 2007 r. do połowy 2008 r. w W. oraz miejscowości T. pod A., działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1), A. D. (1) oraz ustalonymi i nieustalonymi osobami działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom ustawy działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci półproduktu do produkcji amfetaminy tzw. (...) w łącznej ilości nie mniejszej niż 100 litrów w ten sposób, że wspólnie z ustaloną osobą odbierał wskazaną substancję w jednorazowych partiach po 20-40 litrów od ustalonych osób celem produkcji amfetaminy, które to (...), po wcześniejszym zamówieniu u ustalonej osoby, było przywożone przez dwóch nieustalonych mężczyzn narodowości l. na terytorium Polski osobiście przez nich oraz w samochodach ciężarowych z terenu L., przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu tj. czynu z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej ustalając na 10 (dziesięć) zł,

62. oskarżonego M. M. (5) uznał za winnego popełnienia zarzucanego czynu z pkt. XLVI aktu oskarżenia, z tym że ustalił, że czyn ten miał miejsce w nieustalonym dniu 2008 r., jednakże nie później niż do dnia 5 lutego 2008 r. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09.12.2011 roku w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06.2010 r. w zw.

z art. 4 § 1 kk wymierzył karę grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 200 (dwieście), zaś wysokość jednej stawki dziennej ustalając na 10 (dziesięć) zł,

63. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przypisanego w pkt 62 wyroku w kwocie 100.000 (sto tysięcy) złotych,

64. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08.06. 2010 r. zw. z art. 4 § 1 kk połączył wymierzone M. M. (5) w pkt. 61 i 62 kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył oskarżonemu M. M. (5) karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny przyjmując liczbę stawek dziennych na 300 (trzysta), zaś wysokość jednej stawki dziennej określając na 10 (dziesięć) złotych.

Nadto w wyroku orzeczono o kosztach postępowania oraz kosztach obrony z urzędu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. K. (1) wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez przyjęcie wyjaśnień oraz zeznań R. K. (1) za wiarygodne w części obciążającej oskarżonego M. K. (1) dotyczących zarzucanych mu czynów, pomimo braku ich potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym oraz pominięcie faktu, iż świadek R. K. (1) wielokrotnie wprowadzał w błąd organy wymiaru sprawiedliwości, nawet w tak skandaliczny sposób, iż posługując się dowodem osobistym innej osoby, poddał się dobrowolnie karze podając się za inną osobę;

b) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez bezzasadne pominięcie części zeznań A. Ż. (1) dotyczących wyglądu mężczyzny, który miał się spotkać w restauracji z osobami rosyjskojęzycznymi, a w szczególności pominięcie zeznań świadka złożonych na rozprawie przed Sądem meriti, w których nie rozpoznała oskarżonego M. K. (1) oraz stwierdziła stanowczo, iż mężczyzna o którym zeznawała w postępowaniu przygotowawczym był dużo od niej wyższy i postawniejszy od stojącego obok niej na rozprawie oskarżonego, a także pominięcie faktu, iż świadek, pomimo stwierdzenia, iż sytuacja która się wydarzyła w restauracji, w której pracowała była dla świadka traumatyczna, to jednak na rozprawie oświadczyła, iż się nie obawia albowiem nie rozpoznaje wśród osób będących na sali rozpraw mężczyzny biorącego udział w napadzie, a także nie miała nic przeciwko temu, aby oskarżony podszedł do niej na sali rozpraw, aby Sąd mógł ocenić różnicę wzrostu i również wtedy oświadczyła, iż stojący obok niej mężczyzna nie jest osobą o której zeznawała;

c) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych

przez Sąd, tj. poprzez pominięcie zeznań Z. L. (1), dotyczących wyglądu mężczyzny, który miał się spotkać w restauracji z osobami rosyjskojęzycznymi, a w szczególności pominięcie zeznań świadka złożonych na rozprawie przed Sądem meriti, w których nie rozpoznał oskarżonego M. K. (1);

d) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez pominięcie zeznań P. S. (2), dotyczących wyglądu mężczyzny, który miał się spotkać w restauracji z osobami rosyjskojęzycznymi, a w szczególności pominięcie zeznań świadka złożonych na rozprawie przed Sądem meriti, w których nie rozpoznał oskarżonego M. K. (1);

e) art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia w sprawie w zasadzie na jednym dowodzie tj. zeznaniach i wyjaśnieniach R. K. (1), którego zeznania w większości nie uzyskały, w toku postępowania dowodowego, potwierdzenia w innych dowodach, a przy tym nie pokonały zarówno zasad procesowych określonych w art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., jak i nie odpowiadały zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd zaskakującej "ewolucji" zeznań świadka K. w toku postępowania, co spowodowało oparcie wyroku w sprawie na zeznaniach, które nie stanowiły wartościowego dowodu w procesie karnym i nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia o winie i karze;

f) art. 6 k.p.k., art. 9 k.p.k. i 410 k.p.k. oraz art. 392 § 1 k.p.k. poprzez niedokonanie z urzędu czynności przesłuchania świadków I. S., F. B. i S. B. (1) oraz pokrzywdzonego T. K., co winno stanowić koronną czynność w celu ustalenia stanu faktycznego co do zarzutu 1 stawianego oskarżonemu M. K. (1), a jedynie odczytanie załączonych do materiałów niniejszego postępowania protokołów zeznań tych osób, w szczególności wobec rozbieżności w zeznaniach świadka R. K. (1) oraz zeznań świadków i pokrzywdzonego z akt postępowania o sygn. akt 2 Ds. 184/02/111, a także wobec rozbieżności wizerunku utrwalonego w portrecie pamięciowym z wizerunkiem oskarżonego M. K. (1);

g) art. 6 k.p.k. w związku z art. 175 § 2 k.p.k. w związku z art. 367 § 1 k.p.k. poprzez uniemożliwienie oskarżonemu oraz jego obrońcy rzetelne zapoznanie się z dokumentami dołączonymi do akt niniejszego postępowania i ujawnionymi stronom na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016 roku, co stanowiło naruszenie prawa do obrony przysługującego oskarżonemu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony M. K. (1) był osobą, która uczestniczyła w wydarzeniach w restauracji oraz Hotelu (...), przy całkowitym pominięciu nie tylko braku rozpoznania oskarżonego przez świadków (pracowników restauracji), ale także rozbieżności wizerunku uwiecznionego na portrecie pamięciowym sprawcy w stosunku do wyglądu oskarżonego oraz błędne zinterpretowane zeznań świadka K. w przedmiocie braku podobieństwa osoby z portretu oraz wizerunku oskarżonego K.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż samochód osobowy marki M., o którym zeznawał świadek R. K. (1) jest tym samym samochodem, o którym zeznawali świadkowie I. S., F. B. i S. B. (2) oraz pokrzywdzony T. K., przy całkowitym pominięciu zasadniczych rozbieżności w relacjach dotyczących chociażby tego, iż świadek K. zeznawał, iż był to samochód M. (...) klasa (...) należący do L. A. (2), a pokrzywdzony oraz świadkowie twierdzili, iż umawiali się na zakup samochodu M. (...), który jest luksusową wersją, posiadającą telewizor, nawigację, skórzane fotele, podświetlenia podwozia, rocznik samochodu 1999, a także pominięcie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd na wniosek oskarżonego K. potwierdzających, iż w dacie czynu L. A. (2) nie był właścicielem rzeczzonego samochodu;

4. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżony M. K. (1) dokonał kwalifikowanego rozboju w sklepie z telefonami komórkowymi przy całkowitym pominięciu faktu nierozpoznania go przez obydwo pokrzywdzonych, przy

stwierdzeniu Sądu, iż pokrzywdzeni opisali jednego ze sprawców, jako wysokiego, szczupłego mężczyznę w okularach korekcyjnych, co potwierdza udział w zdarzeniu oskarżonego K., przy całkowitym braku wskazania dowodów przemawiających za tym, iż oskarżony posiadał oraz posługiwał się niebezpiecznym narzędziem (z zeznań świadka K. wynika, iż narzędzie posiadał i posługiwał się nim oskarżony K., z zeznań pokrzywdzonych zaś, iż narzędziem posługiwał się w trakcie rozboju mężczyzna mocno zbudowany) oraz jakie to było narzędzie, albowiem w treści uzasadnienia do zaskarżonego wyroku, pojawiają się kolejno: "siekiera", "toporek", "czekan".

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów; ewentualnie, z ostrożności procesowej o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego R. Z. (1) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 5 § 2 k.p.k., polegające na rozstrzygnięciu wątpliwości wynikających z oceny zeznań R. K. (1) na niekorzyść oskarżonego R. Z. (1) - wbrew regule in dubio pro reo, a także nie wzięcie pod uwagę wątpliwości, jakie w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego powinny zostać zauważone przez Sąd pierwszej instancji;

- art. 7, art. 410, art. 424 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd meriti w dowolność ocen w zakresie przyznania wiarygodności świadkowi R. K. (1), w zakresie zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na etapie postępowania rozpoznawczego, pomimo że zeznania te są nie potwierdzone innymi dowodami, są zmienne, wzajemnie sprzeczne, jak również sprzeczne z innym materiałem dowodowym w tym zeznaniami, A. K. (1), a także uznania za niewiarygodne wyjaśnień złożonych przez R. Ż., w których oskarżony negował udział w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa i przedstawiała motywy z jakich jest pomawiany przez świadka R. K. (1).

- art. 7, art. 410, art. 424 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, i pominięcie istotnej okoliczności wynikającej z zeznań świadka K., którego zeznaniem Sąd meriti dał wiarę takich jak brak wiedzy (świadomości) po stronie R. Ż., co do charakteru substancji, którą miał rzekomo przekazywać podczas dwóch spotkań z R. K. (1) i M. T. (1) wiosną 2007 r., a który to charakter miałby decydować o penalnym charakterze tego zdarzenia.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony R. Z. (1) dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, a do popełnienia którego nie przyznał się, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu winno być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przymiotów zaskarżonemu orzeczeniu brak.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego R. Z. (1).

Obrońca oskarżonego M. M. (1) wyrokowi zarzucił:

1/ mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 2 § 1 pkt 1 oraz art. 4 w zw. z art. 5 § 1 i 2 oraz art. 7 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia skazującego bez dowodów uprawdopodobniających fakt zawinienia oraz poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony M. M. (1) nawiązał współpracę z R. K. (1) w celu sprzedaży amfetaminy w sytuacji w której nawiązanie takiej współpracy nie miało miejsca.

W konkluzji wnosił o ustalenie, że oskarżony M. M. (1) zarzucanego mu przestępstwa nie popełnił, natomiast zaskarżony wyrok odznacza się oczywistą niesprawiedliwością i w oparciu o powyższe o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu.

Obrońca oskarżonego A. D. (1) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 5 § 2 k.p.k., polegające na rozstrzygnięciu wątpliwości wynikających z oceny zeznań R. K. (1) na niekorzyść oskarżonego A. D. (1) - wbrew regule in dubio pro reo, a także nie wzięcie pod uwagę wątpliwości, jakie w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego powinny zostać zauważone przez Sąd pierwszej instancji,

- art. 7, art. 410, art. 424 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd meriti w dowolność ocen w zakresie przyznania wiarygodności świadkowi R. K. (1), w zakresie zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na etapie postępowania rozpoznawczego, pomimo że zeznania te są zmienne wzajemnie sprzeczne, jak również sprzeczne z innym materiałem dowodowym w tym zeznaniami A. D. (2), A. K. (1), wynikiem wizji lokalnej w miejscowości S., a także uznania za niewiarygodne wyjaśnień złożonych przez A. D. (1) w których oskarżony negował udział w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa i przedstawiał motywy z jakich jest pomawiany przez świadka R. K. (1),

- art. 7, art. 410, art. 424 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd meriti w dowolność ocen w zakresie odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. D. (2), oraz oskarżonego M. M. (5), którzy zaprzeczali aby nabywali od R. K. (1) prekursor narkotykowy (...) w miejscu i czasie wskazanym przez świadka K., pomimo że zeznania świadka A. D. (2) są konsekwentne, logiczne i spójne, a sam świadek nie miał interesu w prezentowaniu wersji wydarzeń korzystnej dla A. D. (1);

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony A. D. (1) dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, a do popełnienia którego nie przyznał się, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu winno być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przymotów zaskarżonemu orzeczeniu brak.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego A. D. (1).

Obrońca oskarżonego R. N. (1) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 5 § 2 k.p.k., polegające na rozstrzygnięciu wątpliwości wynikających z oceny zeznań R. K. (1) i M. H. na niekorzyść oskarżonego R. N. (1) - wbrew regule in dubio pro reo, a także nie wzięcie pod uwagę wątpliwości, jakie w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego powinny zostać zauważone przez Sąd pierwszej instancji.

- art. 7, art. 410, art. 424 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd meriti w dowolność ocen w zakresie przyznania wiarygodności świadkowi R. K. (1), w zakresie zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na etapie postępowania rozpoznawczego, pomimo że zeznania te są nie potwierdzone innymi dowodami, są zmienne, wzajemnie sprzeczne, jak również sprzeczne z innym materiałem dowodowym w tym zeznaniami, A. K. (1), a także uznania za niewiarygodne wyjaśnień złożonych przez R. N. (1), w których oskarżony negował udział w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa udziału w obrocie dwudziestu kilogramów amfetaminy.

- art. 7, art. 410, art. 424 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd meriti w dowolność ocen w zakresie przyznania wiarygodności świadkowi M. H., w zakresie zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na etapie postępowania rozpoznawczego, pomimo że zeznania te są nie potwierdzone innymi dowodami, są zmienne, wzajemnie sprzeczne, jak również sprzeczne z innym materiałem dowodowym w tym zeznaniami, A. K. (1), a także uznania za niewiarygodne wyjaśnień złożonych przez R. N. (1), w których oskarżony negował udział w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa udziału w obrocie stu gram marihuany.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony R. N. (1) dopuścił się zarzucanych mu przestępstw, a do popełnienia których nie przyznał się, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu winno być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przymiotów zaskarżonemu orzeczeniu brak.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego R. N. (1).

Obrońca oskarżonego M. P. (1) wyrokowi zarzuciła:

I) drażącą obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. polegającą na uznaniu zeznań świadka R. K. (1) - w zakresie, w jakim dotyczyły M. P. (1) - za wiarygodne, spójne, logiczne i w konsekwencji dające podstawę do uznania oskarżonego P. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, podczas gdy zeznania te pochodzą od osoby mającej osobisty interes w obciążeniu M. P. (1), różnią się od siebie istotnymi szczegółami, a rozbieżności tych świadków ten nie potrafił logicznie wytłumaczyć, a nade wszystko nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, co skutkowało błędnym uznaniem M. P. (1) za winnego czynu objętego aktem oskarżenia.

Z ostrożności procesowej zarzuciła także,

II) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na dowolnym ustaleniu, że:

a) łączna ilość środka odurzającego zawierającego kokainę, którego we wprowadzeniu do obrotu miał uczestniczyć M. P. (1), wynosiła nie mniej niż 10 kilogramów, podczas gdy pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd w zakresie ilości środka odurzającego zawierającego kokainę, jednorazowo przekazywanego M. P. (1) przez R. K. (1) w określonych odstępach czasu wykluczają możliwość przyjęcia łącznej wagi tego środka odurzającego na co najmniej 10 kilogramów,

b) przestępcze działanie M. P. (1) rozpoczął od drugiej połowy 2008 r., podczas gdy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka R. K. (1) wynika, że jego wspólne przestępcze działania z oskarżonym P. - jeżeli już przyjęć, że w ogóle miały one miejsce - zostały podjęte z początkiem 2009 r.,

- co miało wpływ na treść wyroku, albowiem skutkowało przyjęciem, iż jest to „znaczna ilość” w rozumieniu art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i błędną kwalifikacją prawną czynu, która przewiduje znaczne surowszą karę niż ust. 1 powyższego artykułu, a nadto wymierzeniem surowszej kary;

i wniósł o:

uniewinnienie oskarżonego M. P. (1);

ewentualnie, z ostrożności procesowej, w dalszej kolejności o:

zmianę opisu czynu poprzez wyeliminowanie określenia „znacznej”, przyjęcie łącznej ilości środka odurzającego na: 1,8 kilograma, wyeliminowanie z podstaw prawnej czynu przypisanego ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca oskarżonego M. K. (2) zaskarżyła wyrok w całości na jego korzyść.

1. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 117 § 1, 2, 2a i 3 k.p.k. oraz art. 370 § 1 k.p.k., art. 376 § 3 k.p.k., art. 390 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść poprzez naruszenie prawa oskarżonego do obrony poprzez:

A. przeprowadzenie w dniu 8 sierpnia 2014 r. rozprawy pod nieobecność oskarżonego i przesłuchanie na tej rozprawie świadka R. K. (1), którego zeznania są w odniesieniu do oskarżonego jedynym obciążającym go dowodem, mimo że obrońca w jego imieniu składał wniosek o odroczenie rozprawy, oskarżony w piśmie skierowanym do Sądu wskazał, że

chce uczestniczyć w rozprawie, zaś niestawiennictwo oskarżonego spowodowane chorobą, zostało usprawiedliwione zwolnieniem wystawionym przez lekarza sądowego;

B. przeprowadzenie rozprawy w dniu 15 kwietnia 2015 r. mimo niepowiadomienia o niej oskarżonego, bowiem z informacji uzyskanych od policji wynikało, że oskarżonego nie zastano w miejscu zamieszkania i nie doręczono mu wezwania na rozprawę;

2. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a to:

A. art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez błędną, wybiórczą, nie opartą na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadka R. K. (1) jako spójnych, mimo że zeznania składane przez niego w toku postępowania, były ze sobą sprzeczne w zakresie ilości środków odurzających, zaś Sąd zupełnie nie odniósł się do tych sprzeczności w uzasadnieniu wyroku;

B. art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez sprzeczność pomiędzy treścią wyroku a jego uzasadnieniem, uniemożliwiającą kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku a polegającą na eliminacji z opisu czynu przypisanego oskarżonemu K. w wyroku osoby A. K. (1), bez wskazania z jakiego powodu to nastąpiło a jednocześnie opisywanie jego roli polegającej na sprzedaży narkotyków oskarżonemu K. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku;

C. art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, wskazania dlaczego w ocenie Sądu zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona zarzucanego mu przestępstwa i poprzestanie jedynie na przytoczeniu tekstu ustawy, a także poprzez brak wskazania, na podstawie jakich dowodów Sąd przyjął, że oskarżony kupował narkotyki w celu dalszej odsprzedaży;

D. art. 92 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 393 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 2 k.p.k. poprzez zignorowanie przez Sąd dokumentów złożonych na rozprawie i dotyczących sposobu życia oskarżonego M. K. (2), świadczących o jego postawie życiowej oraz aktywności zawodowej i społecznej, niezaliczenie tych dokumentów do materiału dowodowego oraz zupełny brak odniesienia do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także nie przeprowadzenie mimo złożonego na rozprawie wniosku obrońcy wywiadu środowiskowego o oskarżonym;

3. z ostrożności procesowej, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu M. K. (2) kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez uwzględnienia faktu, że jest on jedyną niekaraną osobą spośród oskarżonych i jako jedyny aktywnie udziela się społecznie przy różnego rodzaju przedsięwzięciach, od 6 lat nie wszedł w żaden konflikt z prawem i prowadzi dobrze prosperującą działalność gospodarczą i wymierzanie mu obecnie bezwzględnej kary pozbawienia wolności nie jest konieczne dla spełnienia celów kary, zaś w odniesieniu do oskarżonego niewskazane bowiem konieczność odbycia tej kary przekreśli jego obecne ustabilizowane życie;

W konkluzji wniosła aby Sąd Odwoławczy działając na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania lub też zmienił go w odniesieniu do oskarżonego M. K. (2) i wymierzył mu za zarzucany mu czyn karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca oskarżonego M. S. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną, ocenę zeznań R. K. (1), wobec braku wszechstronnego, rzetelnego, bezstronnego i przekonującego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, które mają wpływ na uznanie ich za wiarygodne i wystarczające dla przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu, a które to depozycje stanowią podstawę wszystkich ustaleń w sprawie w zakresie oskarżonego, mimo istniejących

okoliczności przeciwnych, których Sąd w ogóle nie dostrzegł i prawidłowo nie rozważył, a mianowicie okoliczności, iż R. K. (1):

a) jest przestępcą, osobą obeznaną z mechanizmami procesu karnego przez co swobodnie mógł realizować swój interes procesowy składając depozycje obciążające oskarżonych;

b) deponował bez żadnego potwierdzenia w innych obiektywnych dowodach w zakresie sprawstwa oskarżonego;

c) wskazał jedynie, iż przestępstwo zarzucane oskarżonemu zostało popełnione w zimę na początku roku 2008 r., bez wskazania chociażby miesiąca w jakim miało by dojść do popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu;

d) deponował w sposób sprzeczny i nielogiczny - treść jego depozycji wzajemnie się wyklucza i stoi wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego;

2. art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 ust. 1 k.p.k. poprzez, nie wskazanie w pisemnych motywach rozstrzygnięcia zachowań oskarżonego, które zdaniem Sądu I instancji wypełniły znamiona zarzucanego mu czynu, a w konsekwencji doprowadziły do uznania go za winnego popełnienia przedmiotowego przestępstwa;

W konkluzji wnosił o:

a. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o:

b. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. T. (1) orzeczeniu temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, a ponadto naruszenie procedury, które miało istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. i zawartej w nim zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolne ustalenie, że oskarżony M. T. (1) dopuścił się wszystkich zarzucanych mu aktów oskarżenia czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na takie stanowcze ustalenie.

Zważywszy powyższe zarzuty wnosił o zmianę skarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie skarżonego orzeczenia i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. K. (2) wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez przyjęcie wyjaśnień oraz zeznań R. K. (1) za wiarygodne w części obciążającej oskarżonego K. K. (2) dotyczących zarzucanych mu czynów, pomimo braku ich potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych oraz pominięcie faktu, iż świadek R. K. (1) wielokrotnie wprowadzał w błąd organy wymiaru sprawiedliwości, nawet w tak bezczelny sposób, iż posługując się dowodem osobistym innej osoby, poddał się dobrowolnie karze podając się za mną osobę;

b) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych,

jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez bezzasadne pominięcie części zeznań S. H. (1), a w szczególności pominięcie zeznań świadka złożonych na rozprawie przed Sądem meriti, w których stwierdził, iż nie przekazywał R. K. (1) numeru telefonu do oskarżonego K. K. (2) w celu podjęcia przez te osoby współpracy w obrocie narkotykami;

c) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez bezzasadne odebranie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (2) en bloque;

d) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez pominięcie zeznań M. K. (3) w części dotyczącej nieznanomości z R. K. (1);

e) art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez pominięcie zeznań świadka M. H., który nie rozpoznał osoby oskarżonego K. K. (2), ani nie potwierdził zeznań R. K. (1) co do znajomości, a przynajmniej wiedzy świadka o działalności oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony K. K. (2) zakupił od R. K. (1) 60 kg amfetaminy i 100 kg marihuany celem jej zbycia na terenie O., przy całkowitym pominięciu stosunku wielkości miasta, ilości jego mieszkańców do skali rzekomo sprzedawanych przez oskarżonego narkotyków, które miały pochodzić od R. K. (1);

W konkluzji wnosił o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów;

ewentualnie, z ostrożności procesowej:

- uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego P. K. (1) wyrokowi temu zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. i 424 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. poprzez uznanie, że kilkudzaniowe twierdzenie K. o tym, iż został dokonany napad rabunkowy na pokrzywdzonych jest wystarczającym materiałem do przypisania winy oskarżonemu K., w sytuacji gdy R. K. (1) jest współsprawcą tego zdarzenia, korzystającym z art. 60 k.k. i jego zeznania z tego tylko powodu powinny być badane przez Sąd ze szczególną ostrożnością albowiem jak podkreślał Sąd I instancji, świadek złożył te zeznania, aby skorzystać z dobrodziejstwa z art. 60 k.k., a zatem szczegółowe przesłuchiwanie tego świadka było niezbędne do ustalenia jego wiarygodności i zbadania, czy interes prawny świadka jest zgodny z interesem wymiaru sprawiedliwości, a nadto poprzez zaniechanie przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy K., a pokrzywdzonymi, w fragmencie dotyczącym powtórnej wizyty sprawców w sklepie o której mówi wyłącznie K., a której zaprzeczają

pokrzywdzeni, w szczególności, że istnieją w zeznaniach pokrzywdzonych różnice dotyczące czasu i pory roku zdarzenia, jak również poprzez niewyjaśnienie braku logiczności w zeznaniach K. w zakresie uzyskanych korzyści ze skradzionych rzeczy;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. i 424 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k., poprzez niedążenie do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności poprzez nieustalenie jakiego rodzaju narzędzie było w posiadaniu przez jednego ze sprawców i z jakiego materiału było wykonane, czy nastąpiło użycie tego narzędzia poprzez demonstrowanie go w kierunku pokrzywdzonych, poprzez nieustalenie czy doszło do ekscesu ze strony jednego ze współsprawców, w sytuacji gdy z zeznań K. wynika, iż stał on przed wejściem do pomieszczenia w towarzystwie jednego ze współoskarżonych K. bądź T., a także poprzez niewykazanie przez Sąd świadomości pozostałych uczestników zdarzenia, iż jedna z osób ma przy sobie narzędzie wyniku czego Sąd nie dokonał ustaleń faktycznych w tym zakresie co skutkuje tym, że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej;

W oparciu o powyższy zarzut wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego S. Z. (1) zaskarżonemu orzeczeniu, zarzucił:

1) mającą wpływ na jego treść - obrazę przepisów postępowania, to jest:

a) przepisu art. 6 k.p.k., art. 6 ust. 3 lit d. EKPCz, art. 42 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 398 § 1 k.p.k. poprzez skazanie, w pkt 49. zaskarżonego wyroku, oskarżonego S. Z. (1) za czyn nie tożsamy z tym zawartym w akcie oskarżenia, co de facto stanowi skazanie za inny czyn aniżeli ten objęty skargą oskarżyciela publicznego w sytuacji, gdy nie zaistniały przesłanki określone w przepisie art. 398 k.p.k. umożliwiające zmianę oskarżenia i w konsekwencji ograniczenie fundamentalnego prawa do obrony oskarżonego;

b) przepisu art. 6 k.p.k., art. 6 ust. 3 lit. d EKPCz w zw. z art. 376 § 3 k.p.k. poprzez prowadzenie rozprawy w dniach 19 listopada 2014 r., 21 listopada 2014 r. oraz 10 grudnia 2014 r. w trakcie których przesłuchiwany był m. in. świadek R. K. (1) pomimo znajdującego się w aktach sprawy zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak możliwości wzięcia przez oskarżonego udziału we wskazanych terminach rozpraw oraz złożonego przez jego obrońcę wniosku o ich odroczenie, a także prowadzenie rozprawy w dniu 9 lutego 2015 r. w zakresie bezpośrednio dotyczącym oskarżonego S. Z. (1), pomimo złożonego przez jego obrońcę wniosku, co w konsekwencji doprowadziło do ograniczenia prawa do obrony oskarżonego;

c) przepisu art. 370 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i w zw. z art. 6 EKPCz poprzez uniemożliwienie świadkowi R. K. (1) dokonania swobodnej wypowiedzi i rozpoczęcie Jego przesłuchania od pytań zadawanych przez Przewodniczącą składu orzekającego, co uniemożliwiło przeprowadzenie tego dowodu zgodnie ze standardami rzetelnego procesu i ograniczyło możliwość uzyskania pełnowartościowego dowodu pozwalającego na poczynienie faktycznych ustaleń co do jego wiarygodności, zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń;

d) przepisu art. 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 192 § 2 k.p.k., poprzez zaniechanie realizacji zasady dążenia do wykrycia prawdy materialnej, a także zaniechanie wyjaśnienia okoliczności, dotyczących zarzucanych S. Z. (1) przestępstw, które to okoliczności nasuwały poważne wątpliwości, zaś ich wyjaśnienie mogłoby doprowadzić do odmiennej oceny stanu faktycznego sprawy, w zakresie popełnienia przez oskarżonego inkryminowanych mu czynów, a w szczególności niezasadne oddalenie na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. istotnego dla wyjaśnienia sprawy wniosku dowodowego, który zmierzał do ustalenia istotnych okoliczności mających znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, a mianowicie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka R. K. (1) z udziałem biegłego psychologa celem ustalenia okoliczności wpływających na ocenę relacji składanych przez świadka;

e) naruszenie przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niedopełnienie określonego przepisem art. 410 k.p.k. obowiązku wydania orzeczenia w oparciu o całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie i pominięcie bądź zbagatelizowanie tych dowodów, które były korzystne dla oskarżonego, lub podważały wiarygodność zeznań świadka R. K. (1), skutkiem czego było naruszenie przez Sąd meriti zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd Okręgowy w Warszawie, XII Wydział Karny w dowolność ocen w zakresie:

-przyznania waloru wiarygodności i oparciu zaskarżonego wyroku na zeznaniach świadka koronnego R. K. (1), które to relacje były wewnętrznie sprzeczne oraz nieprecyzyjne, a nadto nie znajdowały odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym i jako takie nie pozwalały na wydanie wyroku skazującego w stosunku do oskarżonego;

-błędnej oceny innych dowodów zgromadzonych w sprawie, a także pominięcie tych dowodów oraz ich części, które były korzystne dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, a w szczególności zeznań świadka M. S. (2), E. O. (1), czy też H. O., których zeznania nie pozwalały na pozytywną weryfikację depozycji składanych przez R. K. (1), albowiem jako bezpośrednio zainteresowane przebiegiem zdarzeń objętych postępowaniem przeciwko S. Z. (1) w wielu miejscach relacjonowali ich przebieg w sposób sprzeczny z zeznaniami świadka R. K. (1);

i w efekcie

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym ustaleniu, że oskarżony S. Z. (1) dopuścił się inkryminowanych mu czynów, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich przypisanych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca oskarżonego M. A. (1) zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie art. 17 § 1 pkt. 7 Kodeksu postępowania Karnego, poprzez nie umorzenie postępowania sądowego wobec oskarżonego M. A. (1), podczas gdy oskarżony wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie XVIII Wydział Karny z dn. 26 kwietnia 2012 r. (sygn. akt XVIII 293/11) skazany został za czyny wypełniające znamiona określone w art. 56 ust. 1 i 3 o przeciwdziałaniu narkomanii, w tożsamym okresie czasu działając w ramach czynu ciągłego,

2) naruszenie art. 410 k.p.k., które miało wpływ na treść wyroku, poprzez oparcie orzeczenia na ustaleniach wynikających jedynie z przypuszczeń Sądu pierwszej instancji, a nie przeprowadzonych dowodach.

Ponadto, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony M. A. (1) dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z wyjaśnień samego oskarżonego, zeznań świadków i współoskarżonych, w szczególności niespójnych zeznaniach R. K. (1) oraz przyjęciu, iż oskarżony nabył narkotyki o czystości 100% podczas gdy świadek zeznawał, iż w okresie w którym miała nastąpić rzekoma sprzedaż rozcieńczał narkotyki.

W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego M. A. (1) i umorzenie postępowania wobec oskarżonego M. A. (1) ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego przez uniewinnienie M. A. (1) od zarzucanego mu czynów.

Obrońca oskarżonego A. P. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. obrazę przepisów postępowania tj. art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia pomimo tego, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia V Wydział Karny z dnia

27 sierpnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt V K 468/09, co stanowi bezwzględnie przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd odwoławczy zarzutu wskazanego w pkt I petitum apelacji, zaskarżonemu wyrokowi postawiła następujące zarzuty:

II. na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj.

1) naruszenie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez wszczęcie i prowadzenie postępowania pomimo tego, że toczyło się już wcześniej wszczęte postępowanie karne, co do tego samego czynu tej samej osoby przed Sądem Rejonowym dla W. Ż. w W. w sprawie o sygn. akt IV K 1237/10,

2) naruszenie art. 399 § 1 i 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu na niekorzyść oskarżonego poprzez zakwalifikowanie w sentencji wyroku czynu, za który oskarżony został skazany w zw. z art. 65 § 1 k.k., pomimo że Sąd nie uprzedził oskarżonego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu w taki sposób, co uniemożliwiło oskarżonemu podjęcie obrony swoich praw w toku rozpoznawania sprawy, czym naruszono prawo oskarżonego do obrony a w konsekwencji art. 6 k.p.k.,

3) naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i arbitralną ocenę materiału dowodowego, polegającą na błędnym uznaniu zeznań świadka R. K. (1) za wiarygodne bez zachowania wskazanej przy ocenie dowodu z pomówienia szczególnej wnikliwości i ostrożności i na nieznajdującym oparcia w materiale dowodowym przyjęciu, że oskarżony A. P. (1) popełnił zarzucany mu czyn, a także poprzez oparcie wyroku wyłącznie na okolicznościach obciążających oskarżonego, z naruszeniem zasady domniemania niewinności i bezstronności, w tym poprzez rozstrzygnięcie istniejących na tle materiału dowodowego istotnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, brak ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, w jaki sposób i na podstawie jakich dowodów Sąd ustalił, iż ilość kokainy, w obrocie której miał brać udział oskarżony, wynosiła łącznie nie mniej niż 500 gramów i że była ona odbierana kilkukrotnie w jednorazowych ilościach po 50 gramów, w jaki sposób i na podstawie jakich dowodów Sąd ustalił, iż okres w trakcie którego oskarżony miał brać udział w obrocie narkotykami trwał od początku 2009 r. do dnia 29 maja 2009 r., w jaki sposób i na podstawie jakich dowodów Sąd ustalił, że narkotyki były odbierane przez oskarżonego celem dalszej odsprzedaży i na jakich dowodach oparł się Sąd uznając, że oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem.

III. na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz 438 pkt 3 k.p.k. mający wpływ na treść wydanego orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na:

- błędnym uznaniu, że oskarżony A. P. (1) w okresie od początku 2009 r. do dnia 29 maja 2009 r. w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w łącznej ilości nie mniejszej niż 500 gramów kokainy w ten sposób, że kilkukrotnie w jednorazowych ilościach po 50 gramów kokainy odbierał wskazane narkotyki od ustalonej osoby celem dalszej odsprzedaży w sytuacji, gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie jest możliwe poczynienie takich ustaleń, gdyż nie daje on podstaw do pewnego ustalenia komu, jaką substancję i w jakiej ilości, ile razy, kiedy i czy w ogóle przekazywał R. K. (1), co czyni przyjęte za podstawę wyroku ustalenia faktyczne całkowicie dowolnymi,

- przyjęciu w opisie czynu, za który został skazany oskarżony, że kokaina to substancja psychotropowa, podczas gdy zgodnie z załącznikiem nr 1 do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii kokaina została zaszeregowana do środków odurzających grupy I-N, a nie do substancji psychotropowych.

Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd odwoławczy zarzutów wskazanych powyżej, zaskarżonemu wyrokowi postawiła następujące zarzuty:

IV. na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z. art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego tj.:

1) naruszenie art. 65 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i zakwalifikowanie czynu, za który został skazany oskarżony w związku z wyżej wymienionym przepisem, w sytuacji gdy Sąd nie poczynił ustaleń uzasadniających zastosowanie tego przepisu, a co w konsekwencji mogło mieć wpływ na nieuzasadnione zwiększenie wymiaru kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego,

2) naruszenie art. 63 § 1 k.k. poprzez niezaliczenie na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. P. (1) kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 30 stycznia 2013 r., podczas gdy oskarżony był w tych dniach zatrzymany;

V. na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z. art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego.

W konkluzji wносиła o:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i umorzenie postępowania, ewentualnie

- o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. P. (1) od zarzucanego mu czynu.

W przypadku nieuwzględnienia zarzutów wskazanych w pkt I, II i III petitum apelacji, w związku z postawionymi zarzutami alternatywnymi w pkt IV i V petitum apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy skazania art. 65 § 1 k.k. i orzeczenie wobec oskarżonego łagodniejszej kary w granicach dolnego ustawowego zagrożenia bez uwzględnienia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 65 § 1 k.k. oraz zaliczenie na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia 30 stycznia 2013 r.

Obrońca oskarżonego M. M. (5) wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 7 k.p.k. poprzez:

□ dowolne, nieuzasadnione, nie uwzględniające zasady prawdy materialnej, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nieobdarzenie walorem wiarygodności i rzeczowości dowodu z wyjaśnień oskarżonego M. M. (5) złożonych na rozprawie, podczas gdy wyjaśnienia te są wiarygodne i korespondują z całokształtem materiału dowodowego;

□ zupełnie dowolne, nieuzasadnione, nie uwzględniające zasady prawdy materialnej, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nieobdarzenie walorem wiarygodności i rzeczowości dowodu z zeznań A. D. (2), pomimo, że są konsekwentne, spójne i korespondują z całokształtem materiału dowodowego;

□ dowolne, a nie swobodne, nieuzasadnione zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego obdarzeniem walorem wiarygodności zeznań świadka R. K. (1), pomimo ich wewnętrznej sprzeczności, niekonsekwencji oraz sprzeczności ich treści z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym oraz niepoddanie zeznań w/w świadka szczególnie wnikliwej ocenie pomimo, że świadek z uwagi na chęć polepszenia swojej sytuacji procesowej skorzystał na pomówieniu oskarżonego;

- art 4 k.p.k., 366 § 1 k.p.k., 410 k.p.k.:

□ zupełnie pominięcie wyjaśnień współoskarżonych M. T. (1) i A. D. (1), którzy zgodnie wyjaśnili, że nie znają oskarżonego M. M. (5), co znajduje oparcie w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego;

□zupełnie pomieć zeznań świadka A. K. (1), który zeznał, że nie zna i nie kojarzy osoby M. M. (5), a miał być rzekomo, zgodnie z zeznaniami świadka K., osobą organizującą kontakt z oskarżonym M. M. (5);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, będący konsekwencją w/w obrazu postępowania, polegający na mylnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony M. M. (5) brał udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości półproduktu do produkcji amfetaminy (...) oraz sprzedał 20 kg. amfetaminy pomimo, że ustalony stan faktyczny nie ma oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenie w/w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Generalnie oceniając apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że żadna z nich nie okazała się na tyle skuteczna (z wyjątkiem apelacji obrońcy oskarżonego M. M. w zakresie zarzutu XLV), aby doprowadzić do uwzględnienia zawartych w nich zasadniczych wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanych mu czynów, a przynajmniej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jeśli chodzi o ten drugi rodzaj wniosków skarżących, to trzeba dodać, że sposób rozpoznania sprawy przez ten sąd był na tyle pełny pod względem dowodowym, a ocena i analiza zgromadzonego materiału dowodowego na tyle kompletna i wyczerpująca, że nie zachodziła konieczność ponownego przeprowadzania postępowania przed sądem I instancji (znow z wyjątkiem zarzutu XLV w stosunku do M. M.).

Zanim jednak dokonana zostanie szczegółowa analiza poszczególnych apelacji wskazać należało, że w wielu z nich powtarzały się zarzuty o charakterze ogólnym, w szczególności odnoszące się do podstawowych zasad procesowych i bazujące na tej samej lub bardzo zbliżonej argumentacji, co upoważniało do łącznego ustosunkowania się do nich, choćby dla uniknięcia zbędnych powtórzeń w dalszych rozważaniach.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że oczywiście nietrafnie podniesiony został przez skarżących zarzut obrazu art. 2, art. 4 i art. 6 kpk. W orzecznictwie funkcjonuje powszechnie akceptowany przez praktykę pogląd, że przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej lub kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazu art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazu innej normy o charakterze ogólnym, a to art. 2 § 1 k.p.k., nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji. (postanowienie Sądu Najwyższego z 13.05.2002r., V KKN 90/01 LEX nr 53913). Skarżący, powołujący się na niezrealizowanie przez sąd orzekający zasady trafnego orzekania czy naruszenie zasady obiektywizmu lub prawa oskarżonego do obrony, winien wskazać bądź konkretne przepisy stricte procesowe naruszone przez sąd meriti, bądź odwołać się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Oczywiście powyższe uchybienia (obrazy przepisów regulujących tryb postępowania lub błędu w ustaleniach faktycznych) mogą w rezultacie doprowadzić do nietrafnego rozstrzygnięcia bądź naruszenia zasady obiektywizmu, ale musi to zostać wykazane poprzez ich dowiedzenie w środку odwoławczym.

Tej reguły autorzy apelacji najwyraźniej nie dostrzegli, podnosząc ogólnie zarzut naruszenia podstawowych zasad procesu karnego. Tak więc w dalszych rozważaniach Sąd Apelacyjny odnosił się do kwestii związanych z naruszeniem owych norm procesowych o charakterze nakazującym lub zakazującym, bądź też określających konkretne uprawnienia procesowe oskarżonego, zwłaszcza te stanowiące o jego gwarancjach procesowych.

Powtarzającym się w większości apelacji był zarzut obrazu art. 410 kpk. Odwołując się w tym miejscu do dyspozycji tej normy zauważyć należy, że zobowiązuje ona sąd orzekający do oparcia swojego rozstrzygnięcia na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że po procesowo prawidłowym i wyczerpującym

przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd, przystępując do narady nad rozstrzygnięciem, winien mieć niejako „przed oczami” wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody i wynikające z nich okoliczności faktyczne. Ów obowiązek dostrzegania wszystkich dowodów i okoliczności nie może zostać prawidłowo zrealizowany wówczas, gdy każda z okoliczności wynikających z przeprowadzonego przewodu sądowego widziana jest osobno, w sposób wyizolowany i oderwany od wszystkich okoliczności pozostałych. Takie swoiste atomizowanie dowodów i okoliczności wyklucza możliwość dokonania ich oceny w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, jak tego wymaga art. 7 kpk. Prawidłowa ocena zachowania oskarżonego pod kątem naruszenia konkretnego przepisu prawa karnego materialnego nie jest wówczas możliwa. Bowiern dopiero całościowe postrzeganie jego działań przez pryzmat dowodów pozwala na prawidłową prawnokarną ocenę jego zachowania.

Podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o ocenę wagi i przydatności dla rozstrzygnięcia dowodów. Niedopuszczalne jest analizowanie poszczególnych dowodów tak w kwestii ich wiarygodności jak i istotności dla orzekania w oderwaniu od ich całokształtu, ignorowanie ich wzajemnego powiązania i zależności. I o ile analizowanie kwestii wiarygodności konkretnego dowodu odbywać się może (przynajmniej we wstępnej fazie owej analizy) przy uwzględnieniu wyłącznie jego treści, o tyle rozstrzygnięcie co do winy nie może się toczyć odrębnie na gruncie każdego dowodu.

Nieskuteczność apelacji wniesionych w sprawie niniejszej wynikała m. in. właśnie z takiego dzielenia materiału dowodowego na poszczególne elementy i analizowaniu ich przez skarżących w sposób oddzielny, wręcz wyizolowany z całości.

W związku z podniesieniem w większości apelacji obrońców zarzutu obrazu art. 424 § 1 kpk należy wskazać na następco – sprawozdawczy charakter części motywacyjnej orzeczenia. Rzecz jasna musi ona ...wskazywać logiczny proces, który doprowadził sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego. Sąd więc powinien wskazać w uzasadnieniu, jakie fakty uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie jakie wnioski wyprowadza z dokonanych ustaleń... (wyrok Sądu Najwyższego z 29.11.1973r., II KR 105/73, OSNPG 1973, z. 3-4, poz. 47). Nie oznacza to, że brak tych cech uzasadnienia wyroku musi świadczyć o wadliwości samego orzeczenia. Trudno bowiem przyjąć, że wadliwe uzasadnienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, skoro zostało ono sporządzone już po jego wydaniu. Zatem wadliwość uzasadnienia wyroku nie oznacza wadliwości samego orzeczenia. I jeśli nawet uznać, że dyspozytywna i motywacyjna część wyroku winny stanowić swego rodzaju spójną całość, to częściowy brak owej spójności winien być traktowany jako powód do szczególnie wnikliwej i wszechstronnej kontroli odwoławczej. Jednak ...o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje jego uzasadnienie, lecz materiał stanowiący podstawę orzeczenia. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej jest jedynie punktem wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia...ułatwiający ocenę werdyktu...wadliwe uzasadnienie nie musi przesadzać o niezbędności skorygowania dyspozytywnej części orzeczenia. ...o potrzebie zmiany albo uchylecia zaskarżonego orzeczenia decydować musi konfrontacja jego treści z materiałem, który sąd miał obowiązek wziąć pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy (Zbigniew Doda, Andrzej Gaberle „Kontrola odwoławcza w procesie karnym” Dom Wydawniczy ABC 1997, str. 103, 105).

Lektura uzasadnień apelacji wniesionych w sprawie niniejszej przez obrońców oskarżonych wskazuje, że zarzut obrazu art. 424 kpk podniesiony został bez należytego rozważenia jego istoty, zwłaszcza, że praktycznie w części motywacyjnej żadnego środka odwoławczego nie przedstawiono argumentów na poparcie tego zarzutu. Treść pisemnego uzasadnienia, którego wartość merytoryczną i procesową głośłownie kwestionują obrońcy, w sposób jasny i jednoznaczny przedstawia dokonane w sprawie niniejszej ustalenia faktyczne, wskazuje na jakich w tym zakresie sąd oparł się dowodach, dlaczego tym, a nie innym dowodom dał wiarę, odrzucając jednocześnie wiarygodność materiału dowodowego w pozostałej części. Sąd Okręgowy wskazał oraz należycie uzasadnił przyjętą kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonym oraz wymierzone im za te czyny kary.

Jeśli zatem pisemne uzasadnienie wyroku sporządzone przez sąd I instancji w pełni odpowiadało wymogom art. 424 kpk należało przyjąć, że rzeczywistą intencją skarżących było podjęcie polemiki z tym sądem na gruncie oceny materiału dowodowego oraz kompletności podstawy rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 410 kpk.

W większości apelacji, albo wprost, albo poprzez argumentację zawartą w częściach motywacyjnych środków odwoławczych, podnoszony był zarzut obrazu art. 5 § 2 kpk. Jednak żadna z apelacji nie uczyniła tego w sposób przekonujący, zaś z rozumowania skarżących wynikało, że nie do końca rozumieli oni istotę tej naczelnej zasady postępowania karnego. Przypomnieć zatem należy, że wątpliwości występujące w sprawie należy uwzględnić na korzyść oskarżonego dopiero wówczas, gdy nie można ich rozstrzygnąć przy pomocy narzędzi jakimi dysponuje sąd, a więc zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jako instrumentów prawidłowej oceny dowodów, ewentualnie przez kontynuowanie postępowania dowodowego. Sam fakt ich istnienia, wynikający z rozbieżności w materiale dowodowym, nie może niejako automatycznie skutkować interpretacją ich na korzyść oskarżonego, co w praktyce musiałoby zawsze sprowadzać się do dania wiary dowodom korzystnym dla niego i odrzuceniu dowodów go obciążających.

W sprawie niniejszej sąd owe wątpliwości dostrzegł. Zostały one poddane wnikliwej i wszechstronnej analizie, przeprowadzonej w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z dyspozycji art. 7 kpk i dlatego argumenty zawarte w apelacjach obrońców w tym zakresie, polegające tylko na kwestionowaniu ocen i sposobu rozumowania sądu meriti, nie mogły skutecznie podważyć trafności skarżonego orzeczenia. Nie można zatem też mówić w sprawie niniejszej o obrazie art. 5 § 2 kpk.

Kończąc rozważania ogólne odnoszące się do apelacji obrońców, kilka uwag należy poświęcić kwestii obrazu art. 7 kpk, która praktycznie przewija się we wszystkich rozpoznawanych w sprawie niniejszej środkach odwoławczych. Przypomnieć w tym miejscu należy, że dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazu art. 7 kpk nie wystarczy, aby skarżący zanegował wyniki dokonanej przez sąd meriti analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w to miejsce przedstawił własną ocenę dowodów. Trzeba bowiem pamiętać, że prowadząca do ustaleń faktycznych, będących podstawą orzeczenia ocena dowodów, skutecznie podważona może zostać wtedy i tylko wtedy, gdy kwestionująca je strona postępowania wykaże jej obiektywną sprzeczność z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym, ewentualnie także wskazaniami wiedzy specjalistycznej. Dość oczywistym przy tym jest, że jeśli na dowody spojrzy się w sposób tendencyjny, a jednocześnie wybiórczo dokona ich selekcji pod kątem określonej tezy (w szczególności założenia o niewinności oskarżonego), to możliwe będzie tą drogą zakwestionowanie każdego ustalenia sądu. Tyle tylko, że to właśnie taki sposób postępowania będzie pozostawał w oczywistej sprzeczności z regułami zawartymi przez ustawodawcę w dyspozycji art. 7 kpk. Wprawdzie przepis ten, zakazujący dowolności podczas analizy dowodów, poprzez sprzeczność z logiką i doświadczeniem życiowym, adresowany jest do orzekającego sądu, nie oznacza to jednak, że z obowiązku dochowania tych reguł zwolniona jest strona skarżąca wyrok. A zatem skarżący orzeczenie nie może powoływać się wyłącznie na własne koncepcje co do wiarygodności poszczególnych dowodów, bez jednoczesnego wskazania, że rozumowanie sądu dotknięte jest dowolnością poprzez kolizję z logiką i doświadczeniem życiowym.

Dowodem, który w sprawie stanowił zasadniczy cel krytyki i zastrzeżeń autorów apelacji, właśnie przez pryzmat dyspozycji art. 7 kpk, były oczywiście wyjaśnienia i zeznania R. K.. Skarżący na pierwszy plan swoich wątpliwości co do wiarygodności tego dowodu wysuwali fakt, że podstawą dowodową wyroku skazującego oskarżonych nie była osoba nieskazitelna, o nieposzlakowanej opinii i nie mająca żadnego interesu w złożeniu obciążających ich depozycji. I w tym zakresie obrońcy mieli oczywiście rację. R. K. jest przestępcą i to takim, który popełnił, można powiedzieć dziesiątki przestępstw kryminalnych o dużym i bardzo dużym ładunku społecznej szkodliwości. Jednak sam ten fakt nie oznacza, że dowód ten winien zostać zdyskredytowany już praktycznie na wstępie oceny. Pamiętać wszak należy, że ustawodawca ustanawiając instytucje świadka koronnego i tzw. małego świadka koronnego miał pełną świadomość, że z dobrodziejstw wynikających z tych instytucji będzie korzystał nie kto inny jak sprawcy przestępstw. Nie oznaczało to także, że do ich depozycji z zasady należy podchodzić ze szczególną nieufnością czy wręcz założeniem, że są one nieprawdziwe lub wręcz kłamliwe. Wszyscy skarżący podnoszący tę kwestię akcentowali natomiast, że taki dowód oceniany winien być ze szczególną ostrożnością i starannością, i w tym zakresie mieli oni rację. Nie oznaczało to jednak, że przy tej ocenie winny być stosowane jakieś ponadnormatywne standardy jeśli chodzi o kryteria. Nadal kryteria te wynikały przede wszystkim z dyspozycji art. 7 kpk i chodziło tu o te same reguły poprawnego rozumowania

i wskazania doświadczenia życiowego, które sąd stosuje podczas oceny wszystkich innych dowodów, w szczególności pochodzących ze źródeł osobowych.

W tym miejscu stwierdzić należy, że tej ostrożności i staranności przy ocenie wyjaśnień i zeznań R. K. Sąd Okręgowy dochował w sposób pełny, dogłębnie analizując spójności i logiczność jego depozycji oraz ich zgodność z innymi dowodami, których wbrew twierdzeniom skarżących nie brakowało. Do części tych dowodów dotarł sam sąd dokonując kwerendy akt w jednostkach policji i prokuratury i kilkakrotnie okazało się, że R. K. mówił o konkretnych zdarzeniach kryminalnych ze swej dalszej lub bliższej przeszłości kryminalnej, spontanicznie ujawniając ich przebieg i sprawców. I co istotne, chodziło tu o zdarzenia dopiero ujawniane przez świadka przesłuchującym go funkcjonariuszom czy prokuratorom. Nie były to czyny, co do których toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne i chcąc uzyskać złagodzenie kary zachowywał się on w sposób określony w art. 60 § 3 lub § 4 kk. Podobnie rzecz się miała z pozostałymi przestępstwami, popełnieniem których R. K. obciążał oskarżonych, nie unikając jednak obciążania nimi siebie, wielokrotnie wręcz wskazując na swoją wiodącą lub inicjatorską rolę w ich popełnieniu, co podważa tezę obrońców, że zeznania R. K. są efektem jego konfabulacji, a jej celem uzyskanie przez niego określonych profitów procesowych. Zatem miałyby on 'wymyślać" nieistniejące przestępstwa i obciążać ich popełnieniem inne osoby tylko po to, aby za te nieistniejące czyny zostać ukaranym z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 lub 4 kk. Trudno w takim założeniu doszukać się choćby minimum logiki.

Zaakcentować w tym miejscu także należy, że Sąd Okręgowy dostrzegł, że zeznania R. K. nie były absolutnie spójne we wszystkich szczegółach. I od oceny tej kwestii Sąd ten nie uchylił się lecz rozważył ją należycie wnikliwie, logicznie argumentując, że zarówno upływ czasu jak i wielość zdarzeń, o których świadek ten mówił, mogły obiektywnie powodować pojawianie się w jego depozycjach różnic, zwłaszcza, gdy z upływem czasu szczegóły mogły zacierać się w jego pamięci. Istotne jest to, że sąd meriti zachodzące w związku z tym wątpliwości w zdecydowanej większości wypadków interpretował na korzyść oskarżonych (z wyjątkiem przypadku oskarżonego P., który wymagał dokonania zmiany wyroku przez Sąd Apelacyjny), przyjmując z szacunkowo podawanych przez ww. świadka ilości narkotyków, wielkości minimalne lub co najwyżej uśrednione, gdy istniały do tego podstawy.

Skarżącym nie udało się także zdyskredytować zeznań R. K. odwołując się do rzekomych lub – wprawdzie rzeczywistych, lecz dotyczących drobnych i banalnych kwestii, konfliktów między nim a niektórymi z oskarżonych. Logika i doświadczenie życiowe w pełni upoważniały sąd I instancji do odrzucenia tych zarzutów oskarżonych, jako nieskutecznych, bo nie mających obiektywnego uzasadnienia, prób wykazania interesowności świadka, szukającego np. okazji do zemsty.

Po tych uwagach o charakterze ogólnym należało przejść do szczegółowych rozważań odnoszących się do apelacji obrońców poszczególnych oskarżonych.

Apelacja obrońcy A. P..

Obrońca A. P. pierwszoplanowym uczynił stanowiący bezwzględną przyczynę odwoławczą, zarzut obrazy art. 17 § 1 pkt 7 kpk, polegający na wydaniu w sprawie niniejszej orzeczenia co do tego oskarżonego co do tego samego czynu, mimo, że w innej sprawie (V K 468/09 Sądu Rejonowego dla W. Ś.), zapadło już w tym przedmiocie prawomocne rozstrzygnięcie. Powyższy zarzut okazał się co do istoty oczywiście niezasadnym, jakkolwiek doprowadził do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku.

Nie ulega wątpliwości, że wobec A. P. zapadł w dniu 27 sierpnia 2009r. w Sądzie Rejonowym dla W. Ś. w sprawie V K 468/09, wyrok którym oskarżony skazany został m. in. za czyn zakwalifikowany z art. 62 ust. 2 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polegający na posiadaniu 45,07 grama kokainy. Nie oznacza to jednak, że – jak wydaje się mniemać skarżący – w ogóle i w sposób bezwzględny wykluczało to prowadzenie postępowania w stosunku do A. P. w sprawie niniejszej w przedmiocie czynu zarzucanego mu w punkcie XLII aktu oskarżenia. Skarżący wydaje się nie dostrzegać, że ustawodawca w art. 17 § 1 pkt 7 kpk zakazał prowadzenia kolejnego postępowania karnego w stosunku do tej samej osoby tylko wówczas, gdyby dotyczyłoby ono **tego samego czynu** (podkr. SA), co do którego w stosunku do tej osoby wcześniejsze postępowaniu została już prawomocnie zakończona. Porównanie czynu

zarzucanego oskarżonemu w sprawie niniejszej z czynem przypisanym we wskazanej wyżej sprawie Sądu Rejonowego dla W. Ś. już na przysłowiowy „pierwszy rzut oka” wskazuje, że nie mamy do czynienia z tożsamością czynów. W sprawie niniejszej zaskarżonym wyrokiem oskarżonemu przypisano czyn polegający na uczestniczeniu w okresie od początku 2009r. do 29 maja 2009r. w obrocie kokainą w ilości 500 gramów. W sprawie V K 468/09 zaś skazano go za czyn polegający na posiadaniu w dniu 29.05.2009r. tego samego środka w ilości 45,07 grama. Zatem przyjęcie, że w opisaney sytuacji mamy do czynienia z tożsamością przedmiotu postępowania karnego, a więc czynu podlegającego osądowi, graniczyłyby z absurdem.

Nie ulega natomiast wątpliwości i w tym zakresie nie można odmówić skarżącemu częściowo racji, że w realiach obu ww. spraw, można, a nawet należy mówić o ich swego rodzaju przedmiotowej łączności. Przedmiotem obu czynów był ten sam środek odurzający, zaś czyn osądzony w sprawie V K 468/09 miał miejsce w ostatnim dniu czynu przypisanego oskarżonemu w sprawie niniejszej. Nie można było zatem wykluczyć, a biorąc pod uwagę zasadę procesową wynikająca z treści art. 5 § 2 kpk, należało przyjąć, że posiadane przez niego w dniu 29.05.2009r. 45,07 grama kokainy stanowiło część 500 gram tego środka będących przedmiotem uczestniczenia w obrocie. Jeśli zatem owo 45,07 grama kokainy zostało „osądzone” wcześniejszym orzeczeniem Sądu Rejonowego dla W. Ś. na gruncie art. 62 ust. 2 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, nie mogło już być przedmiotem postępowania w sprawie niniejszej. Stąd Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji obrońcy A. P., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że pomniejszył ilość kokainy stanowiącej przedmiot przypisanego mu czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ww. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii o owe 45,07 grama, ustalając jej ilość na 454,93 grama. Oczywiście było jednak, że owo ustalenie faktyczne sądu odwoławczego nie oznaczało zaistnienia zakazu ustawowego określonego w art. 17 § 1 pkt 7 kpk.

Zmniejszenie ilości kokainy będącej przedmiotem czynu przypisanego A. P. w sprawie niniejszej o niespełna 10% nie upoważniało w żadnym razie do zmiany podstawy prawnej skazania przez ustalenie, że 459,93 grama nie stanowiło już znacznej ilości w rozumieniu ustępu 3. art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Było to na tyle oczywiste, że nie wymagało dalszego komentowania. Równie oczywiste było to, że nie upoważniało także do ingerowania w rozmiar wymierzonych oskarżonemu kar. Zakres przestępczej działalności przypisanej oskarżonemu nie zmniejszył się bowiem na tyle istotnie, aby uznać, że wymierzone mu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny po 30 zł. każda, stały się rażąco niewspółmiernie surowe.

Kolejny zarzut apelacji obrońcy A. P. – obraży art. 17 § 1 pkt 7 kpk, również należało uznać za nieudaną próbę wykazania, że prowadzenie postępowania karnego przeciwko ww. w sprawie niniejszej było niedopuszczalne w związku z toczącym się, a wcześniej wszczętym postępowaniem w sprawie IV K 1237/10 Sądu Rejonowego dla W. Ż.. I tym razem skarżący posługuje się argumentem o tożsamości zdarzeń będących przedmiotem osądu w obu ww. sprawach, który uznać należało za oczywiście nietrafiony. Przede wszystkim wskazać należy, że skarżący sam dostrzega wyraźnie czasowo jednoznacznie określoną różnicę między oboma czynami, określając ją jednak jako „niewielka rozbieżność” czy „niewielka różnica”. A przecież właśnie owo osadzenie czasowe obu przestępstw ma tu decydujące znaczenie, wskazując na dwa różne przedmioty postępowania. Zdecydowanie nietrafny jest przy tym pogląd skarżącego, że decydujące znaczenie ma tutaj opis przestępczego działania, tożsamość przedmiotu (ten sam rodzaj środka odurzający - kokaina) oraz współdziałanie z tymi samymi osobami. Wszak wielokrotnie zdarza się, że ta sama osoba oskarżona jest o przestępstwa o tej samej kwalifikacji, ale popełnione w różnym czasookresie, co decyduje o tym, że nie mamy do czynienia z res iudicata czy lis pendens.

Dla poparcia omawianego w tym momencie zarzutu obrońca poddaje szczegółowej analizie zeznania świadka R. K., wskazując, że nie są one spójne w zakresie w jakim określają one czas popełnienia przez A. P. czynu zarzucanego mu w sprawie niniejszej oraz w sprawie Sądu Rejonowego dla W. Ż.. Nie dostrzega jednak, że z zeznań tych wynika w sposób nie budzący wątpliwości okres czynu ciągłego będącego przedmiotem osądu Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XII K 33/14 oraz, że dotyczy on zupełnie innych zdarzeń niż zdarzenie opisane w sprawie IV K 1237/10. Zatem decyzja Sądu Okręgowego o prowadzeniu postępowania karnego przeciwko A. P. o czyn zarzucany mu w punkcie XLII aktu oskarżenia w sprawie niniejszej, mimo postępowania toczącego przed Sądem Rejonowym dla W. Ż., była w pełni uprawniona.

Oczywiście zasadny był zarzut obrońcy A. P. odnoszący się do zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem w zw. z art. 65 § 1 kk. Na swój błąd w tym zakresie wskazał zresztą Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku. Ani w czynie zarzucanym aktem oskarżenia, ani w czynie przypisanym przez ten Sąd, zabrakło ustaleń faktycznych niezbędnych dla kwalifikacji w zw. z art. 65 § 1 kk. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w stosunku do A. P. także poprzez wyeliminowanie z podstawy skazania i wymiaru kary art. 65 § 1 kk. W ocenie sądu odwoławczego brak było jednak powodów do uwzględnienia apelacji obrońcy w dalszym zakresie omawianego zarzutu, w którym skarżący zmierzał do spowodowania obniżenia kar wymierzonych oskarżonemu za przypisany czyn. Z uzasadnienia zarzutu wynika, że zdaniem skarżącego, przyjęcie w podstawie prawnej wymiaru kary art. 65 § 1 kk spowodowało zastosowanie przez sąd I instancji obostrzenia kary pozbawienia wolności, do którego przepis ten obliguje sąd. To z kolei doprowadziło do wymierzenia A. P. kary niewspółmiernie surowej. Z tym poglądem autora apelacji sąd odwoławczy się nie zgodził. Jeśli bowiem nawet wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności Sąd Okręgowy uwzględnił wymóg wymierzenia tej kary w wysokości powyżej dolnego progu zagrożenia ustawowego, to i tak nie doprowadziło to obiektywnie rzecz biorąc do orzeczenia kary niesprawiedliwej, nie odpowiadającej kryteriom wskazanym w art. 53 § 1 i 2 kk. Oskarżony uczestniczył w obrocie kokainą, a więc tzw. twardym środkiem odurzającym, działającym w sposób szczególnie negatywny na organizm osoby uzależnionej, którego ilość była znaczna nie tylko w ujęciu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ale także w rozumieniu powszechnym. Oskarżonym kierowała chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc czerpał on regularne zyski z procederu prowadzącego do degradacji psycho – fizycznej konsumentów dostarczanych przez niego środków. Wysoka społeczna szkodliwość tej działalności jawi się jako oczywista. Dodać należy, że decydując o wysokości kar orzekanych wobec A. P. sąd meriti brał pod uwagę okoliczności bezpośrednio jego dotyczące, a więc nie mogły tu mieć wpływu znacząco decydującego kary wymierzone w sposób zindywidualizowany pozostałym oskarżonym, jakkolwiek nie tracił on z pola widzenia tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, która w ocenie Sądu Apelacyjnego została zachowana. Z powyższych względów nie został także uwzględniony przez sąd odwoławczy podniesiony jako samodzielny zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonych A. P. kar.

Na wypadek nieuwzględnienia zarzutów analizowanych dotychczas, obrońca A. P. podjął próbę podważenia wiarygodności zeznań R. K., które (co nie ulega wątpliwości) były podstawą skazania oskarżonego. W tym celu w apelacji sformułowany został zarzut obrazy przepisów postępowania – art. 424 § 1 pkt 1, art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 kpk.

Jeśli chodzi o obrazę art. 424 kpk to oczywiste jest, że z uwagi na jego charakter nie można mówić, aby jego obraza mogła wpłynąć na treść orzeczenia. Z kolei sama treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że sporządzone zostało ono w sposób zgodny z określonymi w tym przepisie regułami, a to, że skarżący nie zgadza się z zawartymi w nim wywodami nie oznacza, że dotknięte jest ono wadami, w szczególności takimi, które uniemożliwiają przeprowadzenie kontroli odwoławczej orzeczenia przez sąd II instancji.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 5 § 2, 7 i 410 kpk to w pierwszej kolejności należy odwołać się do zawartych w pierwszej części niniejszego uzasadnienia ogólnych rozważań odnoszących się wspólnie do apelacji wszystkich obrońców, którzy dążyli do podważenia skarżonych rozstrzygnięć poprzez zdyskredytowanie wyjaśnień i zeznań R. K..

Jeśli natomiast chodzi o apelację obrońcy A. P. to jej kwintesencją wydaje się być zawarte w uzasadnieniu stwierdzenie, że ... teza, iż oskarżony jest sprawcą ... staje się założeniem czysto teoretycznym, niepopartym żadnymi konkretnymi, jednoznacznymi i indywidualizującymi oskarżonego dowodami. To stwierdzenie skarżącego pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która zdaje się pozostawać zupełnie poza zainteresowaniem skarżącego. A przecież Sąd Okręgowy w sposób wyraźny i jednoznaczny wskazał kiedy, jaką ilość, od kogo oraz jakiego środka odurzającego oskarżony odebrał w okresie od początku 2009r. do 29.05.2008r. Wskazał także na podstawie jakiego dowodu (wyjaśnienia i zeznania R. K.) dokonał takiego ustalenia. Dowód ten poddany został odpowiednio wnikliwej i pełnej analizie. Sąd Okręgowy dostrzegł w nim i poddał ocenie elementy, które nie były w pełni zbieżne ze sobą. Jako logiczną należało zaakceptować konstatację, że wielość transakcji dokonywanych przez R. K. z wieloma osobami powodowała, że nie potrafił on, zwłaszcza po upływie długiego okresu czasu, do końca precyzyjnie ich

określić. Dokonanie przez sąd szacunkowe ustalenie ilości kokainy nabytej przez A. P. od ww. było w pełni uprawnione, zwłaszcza, że odbyło się to z uwzględnieniem zasady in dubio pro reo poprzez przyjęcie najniższej wielkości, przy uwzględnieniu ilości nabywanych przez J. D. i A. B.. W tym stanie rzeczy niezasadnym był także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skoro ustalenia te wynikały z prawidłowo z punktu widzenia art. 7 i 410 kpk ocenionych dowodów.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 63 § 1 kk to nie ulega wątpliwości, że kwestia ta może i powinna zostać rozstrzygnięta przez sąd I instancji w trybie art. 420 § 1 kpk.

Konsekwencją odrzucenia zarzutów apelacji obrońcy A. P. w zakresie obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 7 i 410 kpk, musiało być nieuwzględnienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, skoro te miały pełne i bezpośrednie uzasadnienie w prawidłowo przeprowadzonych ocenionych przez sąd I instancji dowodach. Zaś wskazanie w treści wyroku, że kokaina jest substancją psychotropową, nie mogło mieć wpływu na jego zasadniczą treść, skoro imienne określenie tej substancji dokonane zostało prawidłowo.

Podsumowując, apelacja obrońcy A. P. zasługiwała na uwzględnienie jedynie w takim zakresie w jakim zmieniono orzeczenie sądu I instancji. Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia wniosków o umorzenie postępowania, uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie obniżenie kar do wysokości dolnych progów zagrożenia ustawowego.

Apelacja obrońcy oskarżonego K. K. (2).

Podnosząc zarzut obrazy art. 4, 7, 410 i 424 § 1 kpk autor apelacji wielokrotnie stwierdził, że sąd I instancji ...nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, ... nie wskazał jak ocenił poszczególne dowody.... Zestawienie powyższego zarzutu z treścią pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że podniesiony został on bez minimum refleksji ze strony autora apelacji nad tą treścią. Nie jest bowiem prawdą, że sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie okoliczności. Skarżący nie wskazał jakie miałyby to być okoliczności. Tu zaznaczyć należy, że o mającej wpływ na treść orzeczenia obrazie art. 410 kpk można mówić tylko wówczas, gdy w toku narady nad wyrokiem pominięte zostały okoliczności **istotne** dla rozstrzygnięcia, a nie jakiegokolwiek w sprawie występujące. Analizując motywacyjną część apelacji należało dojść do wniosku, że zdaniem skarżącego obraza art. 410 i 7 kpk miała polegać na odrzuceniu wiarygodności dowodów korzystnych dla oskarżonego. Jest to pogląd z gruntu błędny. Nie dostrzega on, że odrzucenie wiarygodności części materiału dowodowego nie jest równoznaczne, z jego pominięciem. Istotne jest natomiast, aby dochodziło do tego po odpowiednio pełnej i wnikliwej, zgodnej z zasadami poprawnego rozumowania i doświadczeniem życiowym, analizie odrzuconych dowodów. I z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej, o czym świadczą – jak już wyżej zaznaczono – pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. Przede wszystkim czytelnie i przekonująco wykazano w nich niewiarygodność wyjaśnień samego oskarżonego, który np. raz twierdził, że to on był winien pieniądze R. K. (co było powodem fałszywego pomówienia go), by w kolejnych wyjaśnieniach stwierdzić, że było odwrotnie. Same wyjaśnienia i zeznania R. K. dotyczące oskarżonego Sąd Okręgowy poddał wszechstronnej analizie, trafnie podkreślając ich spójność, konsekwentność i logiczność. W ich świetle zarówno wyjaśnienia K. K. jak zeznania S. H., do których odwołuje się skarżący, nie mogły uzyskać waloru wiarygodności. Zaś fakt, iż M. K. zaprzeczył swej znajomości z R. K. logicznie tłumaczy przyjęta przez tego pierwszego linia obrony. Nieskuteczne było odwoływanie się w apelacji do faktu, wprowadzenia w błąd organów ścigania przez R. K. (zarzut Ia). Na okoliczność tę świadek ten złożył wyczerpujące i logiczne zeznania.

Dążąc do podważenia wiarygodności R. K. w apelacji obrońcy K. K. podnosi się, że podawał on różne powody zdecydowania się na współpracę z organami ścigania, a jego stanowiące pomówienie zeznania nie zostały poparte innymi dowodami. Jeśli chodzi o tę pierwszą kwestię to stwierdzić należy, że R. K. mógł mieć kilka powodów do takiej postawy. Zdecydować o tym mógł zarówno fakt braku pomocy ze strony dawnych kolegów jak i dobro jego własnej rodziny. Jedno drugiemu nie przeczyło. I wbrew twierdzeniu obrońcy, dla uzyskania statusu tzw. małego świadka koronnego, wcale nie musiał on podawać okoliczności jak największej ilości przestępstw i jak największej ilości osób. Wszak mnożąc owe przestępstwa i osoby, jednocześnie zwiększał on liczbę zarzutów stawianych jemu samemu. Z

kolei oparcie wyroku skazującego na dowodzie z pomówienia, który nie został poparty innymi dowodami, wcale nie oznacza, że orzeczenie takie było efektem naruszenia istotnych reguł procesowych. Z żadnej zasady procesowej nie wynika wszak niezbędność potwierdzania pomówień innymi dowodami. Jeśli takich dowodów nie ma weryfikacji sąd dokonuje badając spójność i logiczność pomówień oraz zgodność z doświadczeniem życiowym powody ich złożenia. Taka analiza została w sprawie niniejszej przeprowadzona przez sąd I instancji i w logicznych wywodach przedstawiona w uzasadnieniu wyroku.

Podważają wiarygodność świadka R. K. w apelacji wskazuje się, że ilości marihuany i amfetaminy przypisane oskarżonemu na podstawie jego zeznań są wręcz abstrakcyjne, jeśli uwzględni się wielkość O., z której on pochodził. W związku z powyższym zauważyć należy, że z niczego nie wynika, aby środki te rozprowadzane były przez niego wyłącznie w tym mieście. Niezależnie jednak od tego wskazać należy, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się na przestrzeni prawie 3 lat (bez ok. 2 miesięcy), co oznacza, że dziennie wprowadzałby do obrotu około 0,1 kg marihuany i 0,06 kg amfetaminy, co wcale się jest ilościami abstrakcyjnymi, nawet jak na miasto liczące 36.000 mieszkańców.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że apelacja obrońcy K. K. nie doprowadziła do podważenia prawidłowości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę skazania ww. oskarżonego. Rozstrzygnięcie w zakresie kary również nie zawierało błędów, zaś orzeczone kary należało uznać za adekwatne do wagi i znaczenia przypisanego mu przestępstwa, zwłaszcza przy uwzględnieniu działania w warunkach art. 64 § 1 i 65 § 1 kk.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. M. (1).

Apelacja obrońcy M. M. bazuje na zarzutach obrazy prawa procesowego – art. 2 § 1 pkt 1, art. 4, art. 5 § 1 i 2 oraz art. 7 kpk, która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego. Po analizie uzasadnienia wskazanej apelacji należało stwierdzić, że praktycznie nie zawiera ona żadnych argumentów, które zasadnym czyniłyby wniosek o zmianę wyroku przez uniewinnienie M. M..

Podobnie jak autorzy wszystkich pozostałych apelacji obrońca M. M. skuteczności swego środka odwoławczego upatruje z jednej strony w podważeniu wiarygodności twierdzeń świadka R. K., z drugiej zaś proponuje interpretację dyspozycji art. 7 kpk, z której miałyby wynikać, że na gruncie obowiązującego porządku prawnego niedopuszczalne jest wydanie wyroku skazującego w oparciu o jeden dowód obciążający oskarżonego, zwłaszcza w sytuacji, gdy ten nie przyznaje się do dokonania zarzucanego mu czynu.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to w uzasadnieniu omawianej apelacji trudno doszukać się choćby jednego argumentu, który skutecznie podważałby ocenę tego dowodu dokonaną przez sąd I instancji. W powyższej sytuacji, wobec braku rzeczowej argumentacji ze strony skarżącego, trudno podjąć z nim polemikę. Pozostaje zatem powołanie się na okoliczności przywołane przez sąd odwoławczy we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, w której wskazane zostały generalne powody, dla których zeznania świadka R. K. w realiach sprawy niniejszej zasługiwały na walor wiarygodności. Dodać należy, że zeznania te, w zakresie odnoszącym się do M. M., poddane zostały prawidłowej z punktu widzenia reguł określonych w art. 7 kpk analizie i ocenie, którą cechowała także niezbędna szczegółowość i wnikliwość. Próbę podważenia tej oceny skarżący praktycznie ogranicza do wskazania sprzeczności w zeznaniach R. K., tyle tylko, że odnoszących się do drugo – a nawet trzeciorzędnych okoliczności, nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia. Co do faktu dwukrotnego przekazania przez oskarżonego temu świadkowi partii amfetaminy po 10 kg, jego twierdzenia były jednoznaczne i konsekwentne. Oczywiście przy tym jest, że R. K. nie miał żadnego powodu, aby nieprawdziwie obciążać M. M., choćby dlatego, że jednocześnie obciążał siebie i to przestępstwem, co którego organy ścigania informacje uzyskały dopiero od niego samego.

Jeśli chodzi o zaproponowaną przez obrońcę M. M. interpretację art. 7 kpk, która zasadza się na stwierdzeniu, że przepis ten praktycznie zawiera w swej treści zakaz skazania na podstawie **jednego** dowodu, to „oryginalność” i „nowatorskość” tej propozycji niemożliwym czyni rzeczowe jej skomentowanie. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie trudno doszukać się stanowiska, które byłoby choćby trochę zbieżne z poglądami autora apelacji. W istocie rzeczy poglądy te wymuszałyby przyjęcie niedopuszczalnego formalizmu w ocenie dowodów, polegającego na

automatycznym odrzucaniu mocy tych, które nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, nawet jeśli elementarna logika, doświadczenie życiowe i wskazania wiedzy, nakazywałyby uznanie ich wiarygodności czy przydatności dla orzekania.

Wobec powyższego brak było podstaw do uwzględnienia apelacji, bądź rozstrzygnięcia poza zakresem podniesionych w niej zarzutów, także w zakresie wymierzonych oskarżonemu kar.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. A. (1).

Podobnie jak w przypadku apelacji obrońcy oskarżonego A. P., apelacja obrońcy M. A. w pierwszej kolejności podnosi zarzut obrazy art. 17 § 1 pkt 7 kpk poprzez prowadzenie postępowania karnego w stosunku do oskarżonego, mimo uprzedniego skazania go wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26.04.2012r. w sprawie XVIII K 293/11 za czyny z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w tożsamym okresie czasu w ramach czynu ciągłego. Jednak i w tym przypadku brak było podstaw do ustalenia, że w stosunku do M. A. zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Brak było bowiem podstawowej przesłanki w postaci tożsamości czynów będących przedmiotem osądów w ww. sprawie oraz w sprawie niniejszej. W sprawie XVIII K 293/11 oskarżony skazany został za trzy czyny, polegające na: nabyciu prekursora do wytworzenia amfetaminy ((...)), na wytworzeniu tejże amfetaminy i posiadaniu środka odurzającego. Zatem żaden z powyższych czynów nie pokrywał się ze zdarzeniami opisanymi w zarzucie XXXVIII w sprawie niniejszej, które polegały na uczestniczeniu w obrocie znacznej ilości marihuany i amfetaminy i dotyczyły innych ilości tych substancji. To, iż czyny zarówno w sprawie XVIII K 293/11 jak i w sprawie niniejszej popełnione zostały w tym samym okresie czasu nie mogło mieć tu znaczenia decydującego. Także uznanie, że w obu przypadkach mamy do czynienia z czynami ciągłymi nie mogłoby przesądzić o zasadności zarzutu obrazy art. 17 § 1 pkt 7 kpk, bowiem chodzi tu o zupełnie inne czyny ciągle.

Drugi z zarzutów omawianej apelacji, obrazy art. 410 kpk, sformułowany został w sposób praktycznie wykluczający podjęcie z nim rzeczowej polemiki. Obrońca ograniczył go do gołosłownego stwierdzenia, że ustalenia, na których oparty został wyrok skazujący oskarżonego, wynikały wyłącznie z przypuszczeń sądu, a nie przeprowadzonych dowodów. Twierdzeniu temu wprost przeczy treść pisemnego uzasadnienia wyroku, w którym jasno wskazany został jednoznacznie obciążający oskarżonego dowód w postaci zeznań. R. K.. Nie można zatem, pozostając lojalnym wobec realiów sprawy, twierdzić, że skazanie M. A. wynikało jedynie z przypuszczeń sądu. Inną kwestią jest wiarygodność owego dowodu, ale aby ją zakwestionować nie wystarczyło zanegować ocenę dokonaną w tym zakresie przez sąd meriti. Konieczne było jeszcze wykazanie, że dokonana została ona w sposób sprzeczny z regułami zawartymi w art. 7 kpk. A w tym przedmiocie skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów, poza zaprezentowaniem własnego przekonania, że R. K. nie może być uznany za osobę wiarygodną. I tak nie jest prawdą, że jego zeznania są niespójne. Sąd Okręgowy w sposób precyzyjny i przekonujący wykazał w swych rozważaniach, że w istotnych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego na gruncie zarzucanego mu czynu okolicznościach zeznania te są konsekwentne i niezmiennie. Dostrzegł także różnice w twierdzeniach świadka i logicznie je przeanalizował. Fakt, że oskarżony i R. K. poznali się w trakcie dość krótkiego pobytu w zakładzie karnym w jednej wieloosobowej celi nie wykluczał, aby wówczas doszło między nimi do uzgodnienia, że po opuszczeniu zakładu podejmą wspólną działalność przestępczą. Zaistnienia takiego faktu nie wykluczają ani doświadczenie życiowe ani logika. Oczywiście jest natomiast, że do szczegółowego porozumienia między nimi doszło już po ponownym nawiązaniu kontaktu na wolności.

Bez znaczenia dla treści orzeczenia, w szczególności ustalenia ilości marihuany i amfetaminy będącej przedmiotem obrotu, pozostawał fakt, że – jak twierdzi się w apelacji – R. K. mógł je „rozcieńczać”. Z praktyki sądowej wynika, że często będące w obrocie środki odurzające i psychotropowe nie są stuprocentowej czystości, jednak ilości „domieszek” czy „rozcieńczalników”, choćby z uwagi na oczekiwaną przez konsumentów siłę oddziaływania na organizm, nie mogą być na tyle znaczne, by wpływać na prawnokarną ocenę ustalanych w konkretnych postępowaniach karnych ilości tych środków.

W świetle powyższego zarzuty zawarte w apelacji obrońcy M. A. nie mogły doprowadzić do rozstrzygnięcia zmieniającego zaskarżony wyrok w stosunku do tego oskarżonego, ani przez umorzenie postępowania, ani tym bardziej uniewinnienie go od zarzucanego przestępstwa.

Apelacja obrońcy oskarżonego R. Z. (1).

Powyższa apelacja zasadza się praktycznie wyłącznie na polemice z sądem I instancji co do wiarygodności zeznań R. K. oraz co do tego czy zawarte w nich informacje rzeczywiście dawały podstawę do ustaleń, które stały się podstawą wyroku skazującego oskarżonego za czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zestawienie argumentacji zawartej w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z częścią motywacyjną środka zaskarżenia w tym przedmiocie zdecydowanie wskazuje na trafność oceny dokonanej przez sąd meriti. Już choćby szczegółowość z jaką sąd ten przeanalizował wyjaśnienia i zeznania R. K. nakazywała uznać za trafną konkluzję, że zawarte w nich twierdzenia na temat dwukrotnego przekazania przez R. Z. paczek zawierających za każdym razem po 2 kg heroiny były spójne i konsekwentne. Co istotne, R. K. ujawniał w nich przestępstwo, o którym organy ścigania nie miały żadnej wiedzy, nie ukrywając przy tym własnego w nim udziału. I jeśli nawet na skutek swej postawy mógł liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary za ten czyn, to i tak nie było żadnego dającego się racjonalnie uzasadnić powodu, aby ten czyn w ogóle wymyślił, a w rzeczywistości zdarzenie takie nie miało miejsca. Nie popadając przy tym w oczywistą sprzeczność z logiką i doświadczeniem życiowym, trudno uznać, że R. K. uczynił to tylko z powodu rzekomego konfliktu z R. Z. na tle obyczajowym. Należy dodać, że to raczej oskarżony mógł mieć pretensje do R. K. za rzekomą propozycję wspólnego wyjazdu złożoną jego żonie, a nie odwrotnie.

W uzasadnieniu apelacji dużą część rozważań jej autor poświęcił kwestii świadomości oskarżonego co zawierają paczki dwukrotnie przekazywane przez niego M. T. i R. K.. Aby podważyć ustalenie sądu w tym zakresie obrońca przytacza wybiórczo dobrane fragmenty zeznań i wyjaśnień tego ostatniego, w których wypowiada się on w tej kwestii nie dość stanowczo czy precyzyjnie. Skarżący traci jednak z pola widzenia całą pozostałą treść jego stwierdzeń, w których jednoznacznie podaje on, że w paczkach przynoszonych przez R. Z. była heroina. R. K. miał co do tego absolutną pewność i trudno sobie wyobrazić, nie popadając w kolizję z logiką i doświadczeniem życiowym, aby analogicznej wiedzy nie miał oskarżony. Przypomnieć należy, że pośredniczył on w przekazywaniu paczek między osobami, co do których musiał wiedzieć o ich ścisłym powiązaniu z grupą przestępczą zajmującą się handlem narkotykami. Oczywiście jest, że w środowisku tym nie powierza się narkotyków o znacznej wartości osobie przypadkowej i niezaufanej. Nadto osoba ta musi być uświadomiona co do tego w czym uczestniczy, choćby po to, aby zachowała stosowną ostrożność i ustrzegła się dekonspiracji przed organami ścigania. Takie właśnie warunki konspiracyjne były zachowywane podczas dwukrotnych zdarzeń przy ul (...).

W związku z pojawieniem się w jednych z wyjaśnień R. K. stwierdzenia, że narkotyki odebrane od R. Z. miały być następnie przekazane mężczyźnie o pseudonimie (...), obrońca oskarżonego w toku postępowania odwoławczego złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. (5), który miał nosić taki właśnie pseudonim, na okoliczność odbierania przez tegoż świadka heroiny od m. in. M. T. (1). Wniosek ten został oddalony przez Sąd Apelacyjny. Zauważyć należy, że R. K. nie twierdził w sposób stanowczy, że heroina pochodząca od oskarżonego trafiła właśnie do osoby o pseudonimie (...), a wyraził jedynie takie przypuszczenie. Tak więc, gdyby nawet M. K. (5) zeznał, że nie odbierał nigdy od M. T. heroiny, to niezależnie czy czyniłby to w celu uchronienia się przed odpowiedzialnością karną czy mówił prawdę, to i tak jego zeznania nie mogłyby stanowić podstawy do weryfikacji zeznań R. K..

W świetle powyższego nieskutecznym był zarówno zarzut obrazy przepisów postępowania – art. 7, 410 i 424 kpk jak i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Z kolei, skoro zeznania R. K. ocenione zostały przez sąd I instancji zgodnie z regułami określonymi w art. 7 i 410 kpk, a wynikające z nich fakty wprost wskazywały na popełnienie przez R. Z. przypisanego mu czynu, nie można było, obiektywnie rzecz oceniając, przyjąć, iż w sprawie niniejszej występowały wątpliwości, które zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 kpk należałoby intepretować na korzyść oskarżonego.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. P. (1).

Apelacja obrońcy M. P. okazała się zasadna, ale jedynie częściowo, w zakresie w jakim skarżący kwestionował ilość kokainy będącej przedmiotem przestępstwa, które oskarżonemu przypisano zaskarżonym wyrokiem. Sąd Okręgowy ustalił, że łącznie oskarżony nabył od R. K. 10 kilogramów kokainy, przyjmując odmiennie od zarzutu aktu oskarżenia, że jednorazowe jej ilości wynosiły od 100 do 150 gramów, a końcową datę czynu ustalił na 14 czerwca 2010r. Z kolei w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd ten stwierdził, że znajomość i R. K. z oskarżonym datuje się na początek 2009r., a nie – jak wskazał oskarżyciel publiczny w zarzucie IX – połowę 2008r. co trafnie akcentuje w apelacji skarżący. Oznacza to, że ich wspólny przestępczy proceder musiał trwać łącznie 74 tygodnie (52 tygodnie roku 2009 i 22 tygodnie roku 2010). Trafnie, w ślad za zeznaniami złożonymi przez R. K. na rozprawie, sąd przyjął, że jednorazowe ilości kokainy wynosiły 100 – 150 gram, jakkolwiek zdarzały się większe – po 200, a nawet 500 gram, zaś częstotliwość transakcji wahała się od 1 do 2 na miesiąc. Powyższa wersja zeznań ww. świadka była najkorzystniejsza dla oskarżonego i pozwalała na ustalenie, w drodze pewnego uśrednienia, że przeciętnie raz na 2 tygodnie w ciągu 74 tygodni (a więc 37 razy), M. P. kupował od R. K. średnio po 0,125 kg kokainy, co łącznie dawało 4,625 kg. Takie też ustalenie przyjął Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok na korzyść oskarżonego, uwzględniając tym samym częściowo zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w apelacji obrońcy. Nie oznaczało to jednak, że zasadne było żądanie skarżącego zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego na art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W świetle utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa, 4,625 kg twardego narkotyku jakim jest kokaina, nadal dawało podstawy do ustalenia, że stanowiło to znaczną jego ilość i nakazywało zakwalifikowanie tego czynu także na podstawie ust. 3 tego przepisu. Dalszą konsekwencją powyższej zmiany było obniżenie kary pozbawienia wolności wymierzonej temu oskarżonemu z 2 lat i 6 miesięcy do 1 roku i 10 miesięcy. Wprawdzie stopień społecznej szkodliwości czynu mu przypisanego nadal pozostawał bardzo wysoki, ale wobec istotnego zmniejszenia zakresu przestępczego działania, konieczne było odpowiednie obniżenie zasadniczej kary, która w wymiarze przyjętym przez sąd odwoławczy jawi się jako adekwatna do wagi i znaczenia czynu przypisanego.

Zdecydowanie niezasadna okazała się natomiast apelacja obrońcy M. P. w zakresie w jakim skarżący w ogóle domagał się uniewinnienia oskarżonego, uzasadniając to niewiarygodnością zeznań R. K. w zakresie w jakim obciążał on M. P., które miały przez ten sąd zostać ocenione z rażąco obrazą art. 7 kpk. Podejmując próbę zdyskredytowania wiarygodności tego dowodu skarżący, zamiast wykazać w jakim konkretnym zakresie analiza sądu I instancji uchybiła logice lub doświadczeniu życiowemu, koncentruje się na wyliczeniu okoliczności w jakich R. K. składał swoje wyjaśnienia i zeznania oraz korzyści jakie z tego tytułu uzyskał. Logika wyводу skarżącego jest jednak w tym zakresie jedynie pozorna. Jak to już wielokrotnie w niniejszym uzasadnieniu wskazywano, R. K. wprawdzie na skutek swej postawy mógł liczyć na korzyści zawarte przez ustawodawcę w treści art. 60 § 3 i 4 kk, jednak w jego przypadku nie ograniczał się w swych depozycjach do obciążania innych osób ze świata przestępczego, ale przede wszystkim obciążał siebie, ujawniając popełniane przez siebie kolejne czyny karalne, o których organy ścigania nie wiedziały. W przypadku M. P. nie istniał żaden powód, dla którego mógłby to czynić powodowany np. chęcią zemsty.

Skarżący akcentuje także, że dowód z pomówienia winien być przez sąd I instancji analizowany ze szczególną starannością i wnikliwością. I tej staranności oraz wnikliwości Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej dochował, o czym świadczy wielokrotnie już przywoływana treść pisemnego uzasadnienia. Dochowanie jej wcale nie musi oznaczać analizowania i wyjaśniania każdej najdrobniejszej nawet sprzeczności w takim dowodzie. Ich pojawianie się jest naturalne, zwłaszcza wówczas, gdy – tak jak w przypadku R. K. – jego przesłuchania rozciągnięte są w okresie kilku lat, a ich zakres przedmiotowy i podmiotowy jest wręcz ogromny. Te kwestie trafnie eksponuje sąd I instancji, a ich logiki obrońca M. P. nie podważył, co czyniło zarzut obrazy przepisów postępowania czyniło nieskutecznym.

Apelacje obrońców oskarżonego M. K. (1) i P. K. (1) i M. T. (1) w zakresie czynów II, XIV i XXXIV aktu oskarżenia.

Trzej ww. oskarżeni skazani zostali za popełniony wspólnie czyn opisany w zarzutach II (M. K.), XIV (M. T.) i XXXIV (P. K.), a ponadto apelacje ich obrońców podnoszą praktycznie tożsame zarzuty i posługują się zbliżoną argumentacją. Powodowało to, że możliwe i celowe było łączne ustosunkowanie się do nich przez sąd odwoławczy, choćby dla uniknięcia powtórzeń.

W zakresie czynów II, XIV i XXXIV skarżący zarzucili obrazę art. 5 § 2, 7, 410 i 424 § 1 kpk, a nadto ich apelacje łączyło dążenie do wykazania, że zgromadzony w zakresie tego czynu materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadka, a jednocześnie uczestnika zdarzenia R. K., nie stanowiły wystarczającej postawy do ustalenia jego przebiegu, udziału w nim oskarżonych, a nawet, że w ogóle czyn ten miał miejsce.

Podobnie jak we wcześniejszych rozważaniach, należało skonfrontować zarzuty apelacji z treścią pisemnego uzasadnienia wyroku w celu zbadania czy rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się tak rażących zaniedbań zarówno w toku procedowania jak i później, dokonując analizy i oceny dowodów obciążających ww. oskarżonych, Konfrontacja ta prowadziła do nieodpartego wniosku, że zaniedbania te wykreowane zostały przez skarżących w sposób oczywiście sprzeczny z rzeczywistą treścią tych dowodów oraz okolicznościami sprawy, które ocenione zostały przez sąd w sposób kompleksowy, a więc uwzględniający wzajemne między nimi zależności, a także zgodny z logiką i doświadczeniem życiowym.

Oceniając wiarygodność R. K. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności trafnie uwypuklił oczywiście nieprzypadkową ich zbieżność z okolicznościami zdarzenia wynikającymi z akt sprawy 1. Ds. 83/03/I, które, co istotne, ujawnione zostały dopiero w toku postępowania sądowego w sprawie niniejszej. Zatem nie można zakładać, że składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego R. K. przesłuchujący zasugerowali czy wręcz wskazali do powtórzenia okoliczności, o których mówili pokrzywdzeni. Nielogiczne jest także założenie sugerowane w apelacjach obrońców, że świadek ten pomógł pozostałym oskarżonym po to, by móc skorzystać z dobrodziejstwa art. 60§ 3 kk, skoro za czyn ten także musiałby ponieść odpowiedzialność karną, choćby z nadzwyczajnym złagodzeniem kary. A przecież ujawnił go w sposób spontaniczny, w sytuacji, gdy przesłuchujący o zdarzeniu tym nie posiadali żadnej wiedzy. Realia sprawy nie dawały także podstaw do ustalenia, że R. K. miał jakikolwiek racjonalny powód, aby fałszywie pomawiać M. T., P. K. i M. K.. Twierdzenia tego pierwszego, że świadek czynił to z zemsty, za brak pomocy dla jego rodziny podczas jego pobytu w zakładzie karnym, nie wytrzymuje konfrontacji z logiką i doświadczeniem życiowym.

Sąd Okręgowy dokonał także należytej wnikliwej i wszechstronnej analizy kwestii posługiwania się przez sprawców rozboju niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery. Okoliczność tę wprost w swoich zeznaniach potwierdzili pokrzywdzeni. D. Ł. zeznał, że jeden ze sprawców wyjął spod kurtki siekiere. Próba podważenia tego ustalenia przez mnożenie przez skarżących rzekomych wątpliwości, nie była skuteczna. Logika i doświadczenie życiowe, niezależnie od jednoznacznego stwierdzenia D. Ł., nakazywały wykluczyć, aby przedmiot ten był atrapą. O ile można sobie wyobrazić posłużenie się imitacją broni palnej, która potrafi bardzo wiernie udawać oryginał, o tyle w przypadku tego rodzaju niebezpiecznego przedmiotu, imitacja byłaby łatwa do stwierdzenia przez ofiarę napaści.

Nieskuteczna była także próba wykazania przez skarżących, że posłużenie się niebezpiecznym przedmiotem mogło być nieakceptowanym przez pozostałych sprawców ekscesem. Przede wszystkim oskarżeni wspólnie udali się na miejsce przestępstwa, po uprzednim jego zaplanowaniu. Niemożliwe z punktu wodzenia logiki jest, aby wcześniej nie uzgodnili sposobu działania, a więc i ewentualnego posłużenia się owym przedmiotem. Poza tym, ani z zeznań R. K., ani z zeznań pokrzywdzonych nie wynika, aby którykolwiek ze sprawców, po zademonstrowaniu przez jednego z nich siekiery, zaprotestował, lub wycofał się z dalszego udziału w przestępstwie, co oznaczało, że najpóźniej w tym momencie wszyscy oni zaakceptowali taki właśnie sposób działania, a więc zastraszenie pokrzywdzonych przez zademonstrowanie tego przedmiotu, którego typowe właściwości przesądzały o jego niebezpiecznym charakterze w rozumieniu art. 280 § 2 kk.

Skarżący przyjęli metodę obalenia zeznań R. K. poprzez eksponowanie występujących w nich nieścisłości, bądź braku absolutnie precyzyjnego określenia pewnych okoliczności. Dotyczą one jednak kwestii nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia, zaś te, które owo znaczenie miały zostały przez sąd przeanalizowane z należyłą wnikliwością. Nie pominął także sąd zmiany w zeznaniach pokrzywdzonych, logicznie i przekonująco, w powiązaniu z racjonalnymi w tym zakresie zeznaniami R. K., wskazując powody nieuwzględnienia ich nowych twierdzeń, w szczególności odnoszących się do telefonu zakwestionowanego w pokoju hotelowym zajmowanym przez M. T., o którym wcześniej zeznawali oni, że był jednym z tych, które utracili podczas rozboju.

W tym stanie rzeczy wnioski apelacji obrońców wszystkich trzech oskarżonych w zakresie omawianego zarzutu o uniewinnienie ich nie miały żadnego uzasadnienia.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. K. (1) w zakresie czynów z punktu I i III aktu oskarżenia oraz obrońcy oskarżonego M. T. (1) w zakresie czynów z punktu XII i XXIV aktu oskarżenia.

W powielonym wielokrotnie zarzucie obrazy przepisów postępowania – art. 4, 7, 410 i 424 § 1 kpk, obrońca M. K. zarzucił sądowi I instancji zaniechanie odniesienia się do istotnych w sprawie okoliczności, wskazania na jakich oparł się dowodach i jak je ocenił, a także wybiórczego dokonania ustaleń i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. W kolejnych punktach zarzut ten odnosi do zeznań świadków R. K., A. Ż., Z. L. i P. S..

Lakoniczna apelacja obrońcy M. T. podnosi bardzo ogólnie sformułowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, co było wynikiem sprzecznej z art. 7 kpk oceny dowodów.

Kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny wykazała bezpodstawność powyższych twierdzeń obu skarżących. Ze sposobu sformułowania wskazanych zarzutów oraz argumentacji na ich uzasadnienie (przede wszystkim obszernie rozbudowanych w apelacji obrońcy M. K.) wynika, że w ich ocenie, uwzględnienie występujących w sprawie dowodów i okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, ma polegać na przyjęciu ich za podstawę ustaleń faktycznych orzeczenia z powodu samego faktu ich występowania. Pogląd ten pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 7 i 410 kpk. Przede wszystkim stwierdzić należy, że uwzględnienie przez sąd wszystkich okoliczności i dowodów polegać ma w pierwszej kolejności na dostrzeżeniu ich w całości, a także uwzględnieniu wzajemnych ich powiązań i zależności. Nadto muszą to być okoliczności rzeczywiście mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, a nie dotyczące faktów pobocznych czy marginalnych.

Jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zeznania świadków A. Ż., Z. L., P. S., a przede wszystkim R. K. w zakresie czynów opisanych w punktach I i III oraz XII i XXIV aktu oskarżenia, poddane zostały przez Sąd Okręgowy należycie wyczerpującej i zgodnej z logiką i doświadczeniem życiowym analizie i ocenie. Za niewystarczające należało uznać samo ich zanegowanie przez skarżących, bez wykazania sprzeczności w rozumowaniu sądu z zasadami poprawnego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dodać należy, że Sąd Okręgowy dostrzegł w treści tych dowodów okoliczności korzystne dla oskarżonego i nie pominął ich w swych rozważaniach, w szczególności w zakresie rozpoznania sprawców napadu. Rozważaniom tym nie można odmówić logiczności, gdy odwołują się do okoliczności w jakich świadkowie Ż., L. i S. osoby te widzieli (krótko i jednorazowo). Zeznania te nie zaprzeczają zeznaniom R. K., a łącznie dowody te są spójne w swej treści z okolicznościami wynikającymi z akt postępowania przygotowawczego w sprawie 2 Ds.184/02/III, do których dotarł Sąd Okręgowy w toku rozprawy. Jeśli natomiast chodzi o wiarygodność R. K. to argumentacja skarżących nie przekonała do tezy, że skoro jest on skruszonym przestępcą, dążącym do skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 kk, to wobec braku potwierdzenia jego zeznań przez inne dowody, winny one zostać odrzucone. Przede wszystkim zauważyć należy, że art. 60 § 3 i 4 kk co do zasady dotyczy „skruszonych przestępców”, a więc już na wstępie jest argument chybiony. Po raz kolejny należy powtórzyć także, że obciążając oskarżonych popełnieniem wskazanych wyżej czynów, świadek obciążał także, może przede wszystkim, siebie. Nie można zatem powiedzieć, że pomawiając innych sam unikał odpowiedzialności karnej. Nadto, wbrew twierdzeniu skarżących, zeznania R. K. znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, np. we wskazanych wyżej aktach 2 Ds. 184/02/III.

Niezasadny był zarzut obrazy art. 392 § 1 kpk w zakresie dotyczącym świadków zdarzenia opisanego w zarzutach I i XII a/o. Przede wszystkim, biorąc pod uwagę narodowość tych osób, należało (przy braku choćby śladowych informacji, że przebywają one w Polsce) przyjąć, że przebywają one za granicą, co z kolei upoważniało sąd do ujawnienia ich zeznań w trybie art. 391 § 1 kpk. Obrońca M. K. podnosił przy tym, że nie można wykluczyć, iż świadkowie ci nie rozpoznaliby oskarżonego jako jednego ze sprawców rozboju. Gdyby jednak nawet do takiej sytuacji doszło to i tak nie oznaczałoby to, że zeznania R. K. straciłyby wartość dowodową. Wszak całe zdarzenie miało miejsce w 2002r. a więc prawdopodobieństwo, że po tak długim okresie czasu byłiby oni w stanie w sposób przekonujący i kategoryczny

rozpoznać (bądź nie) sprawców, których widzieli bardzo krótko i w warunkach stresu utrudniającego czynienie trwałych i rzetelnych obserwacji, jest praktycznie zerowe. I nie wydaje się, aby „spontaniczne i niekontrolowane ich reakcje” w czasie składania zeznań przed sądem mogło cokolwiek wnieść dla oceny ich twierdzeń.

Kwestionując ustalenia sądu I instancji w zakresie czynów III i XXIV a/o obrońca M. K., poza kwestionowaniem wiarygodności zeznań R. K., zarzucił obrazę art. 6, 175 § 2 i 367 § 1 kpk. W tej kwestii w pierwszej kolejności zauważyć należy, że dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów postępowania konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Takiego „wykazania” w treści apelacji nie ma. W szczególności jej autor nie wskazał, poza zanegowaniem dowodów, o których mowa w tym zarzucie, w jaki rzeczywisty sposób doprowadziło to do uniemożliwienia realnego skorzystania z prawa do obrony. Rzeczone dowody nie były ani obszerne, ani skomplikowane, aby wymagały długotrwałego analizowania, zaś tak obrońca jak i oskarżony mieli pełną możliwość wypowiedzenia się na ich temat, choćby w mowach końcowych. Natomiast kwestia, czy w miejscu, o którym w swych zeznaniach mówił R. K., w 2003r. znajdował się jakkolwiek hotel, nie była na tyle istotna, aby wątpliwości w tym zakresie dawały podstawę do zakwestionowania ich wiarygodności co do najistotniejszych dla rozstrzygnięcia okoliczności, w których były one konsekwentne i niezmiennie.

W powyższym stanie rzeczy wnioski apelacji obrońców M. K. i M. T. w omawianym zakresie przedmiotowym o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonych od czynów odpowiednio I, III, XI i XXIV a/o, czy choćby jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania były niezasadne.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. T. (1) w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do bardzo lakonicznie sporządzonej apelacji obrońcy M. T. w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że trudno podjąć z nią polemikę. A przecież obrońca ten, tak jak i pozostali, miał pełną możliwość zapoznania się z argumentacją sądu meriti i podjęcia z nią rzeczowej polemiki. Mimo to uzasadnienie środka odwoławczego ograniczył do dosłownie kilku ogólnikowych stwierdzeń kwestionujących wiarygodność R. K.. W powyższej sytuacji pozostaje równie ogólnie stwierdzić, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokonał bardzo wszechstronnej i trafnej analizy tak wyjaśnień jak i późniejszych zeznań ww. świadka. Logicznie i spójnie ustosunkował się do zarzutów M. T., z których miało wynikać, że najogólniej rzecz biorąc, R. K. pomawiał go powodowany chęcią zemsty i uzyskania własnych korzyści procesowych. Wskazał także dowody, które wspierały twierdzenia świadka, jak choćby akta postępowań przygotowawczych dotyczących czynów, które ujawniał on nie ukrywając własnego, niejednokrotnie wiodącego udziału w przestępstwach o znacznej społecznej szkodliwości.

Powyższej oceny Sądu Apelacyjnego nie zmieniły w żadnym zakresie wywody zaprezentowane w piśmie procesowym z dnia 10.02.2017r. (data wpływu do SA) nowego obrońcy M. T.. Oczywiście jest, że – z uwagi na upływ terminu – niedopuszczalne było zgłoszenie w piśmie tym nowych zarzutów, zaś jego treść i zawarte w nim argumenty nie dawały podstaw do wyjścia przez sąd odwoławczy z urzędu poza granice zaskarżenia na podstawie art. 440 kpk. Co najwyżej ze zdziwieniem należy przyjąć zarzut „orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego nie występującego w ustawie Kodeks karny, poprzez orzeczenie ... na podstawie 45 § 1 kk przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa...” Powyższe stwierdzenie skarżącego wynika najprawdopodobniej z nie dość dokładnej lektury wspomnianej ustawy przez autora pisma. Faktem jest, że obecnie w kodeksie karnym nie występuje środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa, jednak ustawa ta zawiera rozdział Va, w którym uregulowana została podstawa prawna rozstrzygnięć określanych jako „Przepadki środka kompensacyjnego”, do którego to rozdziału inkorporowany został art. 45 kk.

Mimo nieskuteczności apelacji obrońcy M. T. kontrola odwoławcza wyroku w oparciu o art. 440 kpk doprowadziła do jego zmiany w zakresie czynu z punktu XXVI a/o, za który w punkcie 32. wyroku oskarżony skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda na podstawie art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Skazanie oskarżonego na tej podstawie prawnej było oczywiście niezasadne. Z niezrozumiałych przyczyn Sąd Okręgowy prekursor do produkcji amfetaminy, tzw. (...), zakwalifikował do kategorii substancji psychotropowych. Błąd ten jest tak oczywisty, że nie wymaga tu szczegółowego omawiania.

Sąd ten nie dostrzegł natomiast, że ustawodawca w art. 61 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przewidział odrębną regulację dotyczącą właśnie tzw. prekursorów do produkcji środków psychotropowych i to właśnie ten przepis należało uczynić podstawą prawną skazania oskarżonego za czyn zarzucany w punkcie XXVI a/o, co też Sąd Apelacyjny uczynił zmieniając w tej części zaskarżony wyrok niniejszym wyrokiem. Owa zmiana podstawy prawnej i związane z nią zdecydowanie obniżenie granic ustawowego zagrożenia spowodowało oczywistą zmianę wysokości orzeczonych kar. W ocenie Sądu Apelacyjnego kary 2 lat pozbawienia wolności 200 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda stanowią odpowiednio wyważoną dolegliwość, uwzględniającą wagę i znaczenie czynu przypisanego, w tym zakres przestępczego działania ilustrowany ilością środka będącego przedmiotem przestępstwa oraz fakt działania oskarżonego w warunkach art. 65 § 1 kk.

Obniżenie powyższych kar jednostkowych spowodowało proporcjonalne obniżenie wymiaru kar łącznych orzeczonych wobec M. T.. Tu zaznaczyć należy, że twierdzenie obrońcy oskarżonego w cytowanym piśmie z dnia 10.02.2017r., że orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest rażąco niesprawiedliwa, było oczywiście niezasadne. Skarżący odnosząc rozstrzygnięcie sądu I instancji w tym zakresie do wysokości kar wymierzonych pozostałym oskarżonym, najwyraźniej nie dostrzega ogromnej różnicy w zakresie przestępczej działalności M. T. w relacji do nich. Fakt, że od zdarzeń będących przedmiotem osądu upłynął stosunkowo znaczny okres czasu, nie zmniejszał stopnia ich społecznej szkodliwości ani stopnia zawinienia. Tym samym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do dalej idącej ingerencji w wymiar orzeczonej wobec niego kary.

Apelacja obrońcy oskarżonego S. Z. (1).

Podobnie jak apelacje dotychczas omówione, apelacja obrońcy S. Z., wychodząc od zarzutów procesowych, zmierza do podważenia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku skazującego w stosunku do tego oskarżonego.

Pierwszy z zarzutów obraży prawa procesowe opiera się na twierdzeniu skarżącego, że czyn, za który oskarżony został skazany w punkcie 49. wyroku nie jest tożsamy z czynem mu zarzuconym. Tak określony zarzut w zasadzie należałoby potraktować jako podniesienie jednej z tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych określonych w art. 439 § 1 pkt 9 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 kpk, polegających na braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Bo tak przecież należałoby potraktować sytuację, w której oskarżony zostaje skazany za czyn, o który nie został oskarżony. Tyle, że w realiach sprawy niniejszej twierdzenie takie jest oczywiście nietrafne. Fakt, że w czynie przypisanym Sąd Okręgowy dokonał sprecyzowania w stosunku do zarzutu a/o czasu i miejsca popełnienia przestępstwa nie oznaczało, że mieliśmy do czynienia z zupełnie nowym czy też innym niż opisany w zarzucie czynem. Nie można mieć najmniejszej wątpliwości, że zarówno w akcie oskarżenia jak i części dyspozytywnej wyroku chodziło o to samo zdarzenie historyczne dotyczące tej samej osoby pokrzywdzonej. Dodać należy, że powyższe zmiany w opisie czynu nie „pojawiły” się na skutek arbitralnej i dowolnej decyzji sądu I instancji, podjętej na etapie wyrokowania, a więc bez możliwości wpływu na nie stron postępowania, lecz były efektem gromadzonego pod kontrolą stron w toku rozprawy materiału dowodowego, w tym uzyskanych przez sąd akt umorzonego postępowania przygotowawczego w sprawie 4 Ds. 2123/04, które umożliwiły nie tylko weryfikację wiarygodności zeznań świadka R. K., ale również sprecyzowanie czasu popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXV aktu oskarżenia. Szymowanie w tej sytuacji przez autora apelacji zarzutem o „karygodnym i niedopuszczalnym naruszeniu gwarancji procesowych oskarżonego” i jego prawa do obrony niebezpiecznie zbliża się do nadużycia intelektualnego.

Zarzut obraży art. 376 § 3 kpk, a niejako „przy okazji” art. 6 kpk i przepisów EKPCz, był oczywiście chybiony, Wspomniany art. 376 § 3 kpk wprost daje sądowi I instancji prawo do prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego (także usprawiedliwioną), pod warunkiem, że postępowanie nie będzie dotyczyło go bezpośrednio i nie ograniczy to jego prawa do obrony. O tym, że przesłuchanie św. R. K. na terminach rozpraw w dniach 19 i 21 listopada 2014r. oraz w dniu 10 grudnia 2014r. nie dotyczyło zarzutów stawianych S. Z. jest oczywiste, bo wynika wprost z treści protokołów. Trudno w tej sytuacji, zwłaszcza, że skarżący poza ogólnikowymi stwierdzeniami nie przedstawił tu żadnych konkretnych argumentów, uznać, że w jakikolwiek sposób ograniczone zostało prawo oskarżonego do obrony, czy choćby tę obronę mu utrudniło, zwłaszcza, że na wszystkich tych terminach rozprawy obecny był jego obrońca.

Nietrafny, a także nie do końca zrozumiały był zarzut apelacji obrazy art. 370 § 1 kpk przez rzekome uniemożliwienie świadkowi R. K. dokonanie swobodnej wypowiedzi. Oczywiście jest, że w sprawach wieloosobowych, w których rozpoznawane jest wiele dziesiątków zarzutów, przewodniczący rozprawy, który m. in. ma obowiązek czuwać nad przebiegiem rozprawy, a więc także racjonalnym prowadzeniem postępowania dowodowego, może ukierunkować świadka w jakim zakresie (co do jakich czynów i dotyczących, których oskarżonych) ma zeznawać na danym etapie rozprawy. Jest to oczywiście zwłaszcza wówczas, gdy w pewnym zakresie postępowanie dowodowe nie może być prowadzone z powodu usprawiedliwionej nieobecności jednego z oskarżonych.

Brak było podstaw do uwzględnienia obszernego zarzutu związanego z oddaleniem przez sąd I instancji wniosku o przesłuchanie R. K. z udziałem biegłego psychologa. Przepis art. 192 § 2 kpk w sposób jasny określa, że podstawę do takiej formy przeprowadzenia przesłuchania świadka stanowią wątpliwości ściśle w nim określone. Owe wątpliwości muszą występować w sposób obiektywny i rzeczywisty i nie mogą wynikać wyłącznie z subiektywnego przekonania strony postępowania. Sąd Okręgowy uznał, że brak podstaw do powzięcia takich wątpliwości w stosunku do R. K. i stanowisko to w realiach sprawy było w pełni uzasadnione. Ani z treści zeznań ww. świadka, ani z jego zachowania na rozprawie takie wątpliwości nie wynikały. O ich istnieniu nie mogły stanowić wskazywane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji sprzeczności w treści depozycji świadka. Ich ocena i ustalenie przyczyn była obowiązkiem sądu orzekającego i z tego obowiązku sąd ten w pełni wywiązał się. Kwestią było tylko to czy ocena ta była zgodna z regułami określonymi w art. 7 i 410 kpk, o czym będzie mowa poniżej.

W związku z tą ostatnią kwestią stwierdzić należy, że obrońca S. Z. przyjął bardzo uproszczoną metodę dyskwalifikowania wiarygodności zeznań R. K., stanowiących jak wiadomo zasadniczy dowód obciążający oskarżonego. W odniesieniu do obrazy art. 410 kpk stwierdził, że sąd I instancji pominął bądź zbagatelizował dowody dla S. Z. korzystne. Tyle tylko, że prawem a wręcz obowiązkiem sądu jest, po odpowiednio wszechstronnej i wnikliwej analizie, ustalenie, którym ze sprzecznych dowodów należało dać wiarę. W ocenie sądu tym walorem obdarzone były dowody obciążające oskarżonego, w tym zeznania R. K., a nie wyjaśnienia oskarżonego. I w tym zakresie uzasadnienie zaskarżonego wyroku stanowi najlepszą odpowiedź na zarzuty skarżącego, który nie potrafił w sposób konkretny wskazać momentów, w których rozumowanie sądu jest nielogiczne, sprzeczne z doświadczeniem życiowym bądź też nie uwzględnia całości zgromadzonych dowodów i wzajemnych między dowodami powiązań i relacji. Np. zupełnie obrońca S. Z. zignorował fakt, że zeznania R. K. w sposób bezpośredni i konkretny potwierdzały ujawnione przez Sąd Okręgowy akta postępowania przygotowawczych w sprawach 4 Ds.2123/04 (porwanie P. S.) i 3 Ds. 201/05 (porwanie E. O.). Nie mogło być dziełem przypadku, że w zeznaniach ww. świadka w sposób zupełnie niezależny znalazły się istotne okoliczności zawarte w dowodach z powyższych akt.

Faktem jest, że zeznania R. K. co do pewnych okoliczności powyższych zdarzeń nie były w pełni precyzyjne, bądź ulegały pewnej ewolucji. Obrońca S. Z. wykorzystuje to, skrupulatnie punktuąc owe rozbieżności. Nie dostrzega jednak, że sąd meriti również je dostrzegł i nie pozostawił bez wyczerpującej, momentami bardzo drobiazgowej analizy. Logicznie i przekonująco wykazał przy tym, że albo były one usprawiedliwione wpływem czasu od zdarzeń do momentu składania zeznań przez świadka, albo dotyczyły okoliczności drugorzędnych, czy wręcz marginalnych. Trudno np. uznać za niewiarygodne twierdzenia R. K. na temat udziału S. Z. w porwaniu E. O. tylko dlatego, że H. O. i M. O. po wielu latach na rozprawie nie rozpoznali oskarżonego i jego głosu.

Podsumowując stwierdzić należy, że apelacja obrońcy S. Z. nie wykazała, aby Sąd Okręgowy w toku postępowania czy wyrokowania w sprawie niniejszej dopuścił się mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, w następstwie której doszło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Apelacja obrońcy oskarżonego R. N. (1).

Apelacja powyższa w zakresie w jakim podnosi zarzuty obrazy przepisów postępowania, a w ich konsekwencji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, sprowadza się praktycznie do wskazania sprzeczności w dowodach obciążających oskarżonego oraz założeniu, że sprzeczności te winny być automatycznie zinterpretowane na korzyść oskarżonego. Środek odwoławczy bazujący wyłącznie na takiej podstawie skutecznym być nie może. Jeśli bowiem nawet występujące

w sprawie karnej dowody o niekorzystnej dla oskarżonego treści nie są w swej wymowie absolutnie jednoznaczne, w szczególności, pozostają w sprzeczności z dowodami przemawiającymi na korzyść oskarżonego, w tym jego wyjaśnieniami, w których nie przyznaje się do dokonania zarzucanych mu czynów, nie obliuguje to orzekającego sądu, do mechanicznego odrzucenia ich wiarygodności i przydatności dla orzekania zgodnego z zasadą z art. 2 § 1 pkt 1 kpk. Co najwyżej, od sądu należało będzie wymagać odpowiednio pogłębionej, wnikliwej i wszechstronnej oceny owych dowodów, oczywiście pozostającej w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym, w razie potrzeby ze wskazaniem wiedzy specjalistycznej.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tym zakresie wskazuje, że sąd meriti w sposób wzorowy przeanalizował owe sprzeczne dowody, oceniając je wręcz drobiazgowo, nie unikając wyjaśnienia w sposób spójny i logiczny pewnych niespójności w zeznaniach R. K.. W istocie rzeczy dotyczyły one wyłącznie okresu w jakim doszło do jego współpracy z oskarżonym w zakresie handlu amfetaminą. Pisemne motywy przekonująco wykazują, że wskazywanie przez ww. świadka różnych okresów, ale przecież czasowo bardzo zbliżonych do siebie, w żadnym razie – pozostając w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym – nie dawały podstaw do podważenia jego zeznań w pozostałym zakresie, zwłaszcza w tej części, w której spójnie i konsekwentnie opisywał istotne okoliczności owej współpracy. Słusznie także Sąd Okręgowy uznał, że wiarygodności R. K. nie podważyła ta część wyjaśnień R. N., w której przedstawiał on swoje alibi (wyjazd do K. i pobyt w szpitalu w związku z zapaleniem wyrostka robaczkowego). Dwutygodniowy nawet pobyt oskarżonego w K. na przełomie czerwca i lipca 2009r. nie oznaczał, że nie mógł on zrealizować działalności przestępczej w takiej formie i w takim zakresie jak to relacjonował w swych zeznaniach ww. świadek. Wiarygodności zeznań R. K. w zakresie w jakim obciążały one R. N. nie można skutecznie podważać ich sprzecznością z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który wszak w żaden sposób nie był zainteresowany w potwierdzaniu jednoznacznie obciążającego go dowodu, a nie mając innych argumentów ograniczał się do zaprzeczania swojego sprawstwa. Podobnie jak wyjaśnienia R. N., należało ocenić zeznania świadka A. K.. Wprawdzie w sprawie niniejszej nie był on oskarżony o czyny, które zarzuca się temuż oskarżonemu, ale przecież miał on brać w nich aktywny udział, a więc również naturalne jest, że przeczył on twierdzeniom R. K., które w równym stopniu obciążały jego.

Nieskuteczna była także próba podważenia przez obrońcę R. N. zeznań M. H.. Świadek ten konsekwentnie i wprost twierdził, że oskarżony ten nabył od niego dwukrotnie po 50 gram marihuany, a także opisywał jego pobyt w A. oraz kontakty z osobami zajmującymi się handlem narkotykami. Natomiast jego stwierdzenie, że nic mu nie wiadomo na temat handlu R. N. narkotykami z jednej strony wzmacnia wiarygodność jego pozostałych zeznań obciążających oskarżonego, z drugiej zaś udziału w takim procederze nie wyklucza.

Skoro zatem sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, co przekonująco wykazał w pisemnym uzasadnieniu wyroku, to brak było także powodów do podważenia wynikających z tych dowodów ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę wyroku skazującego. Konsekwencją powyższego było nieuwzględnienie wniosku obrońcy o zmianę orzeczenia i uniewinnienie R. N. od dokonania przypisanych mu czynów.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. K. (2).

Pierwszy z podniesionych przez obrońcę M. K. zarzutów, dotyczący naruszenia przez sąd I instancji prawa oskarżonego do obrony poprzez dwukrotne prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność, w istocie odwołuje się do bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 11 kpk. Zarzut ten należało uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym. Wymóg prowadzenia rozprawy przez sąd I instancji wyłącznie w obecności oskarżonego, nie ma charakteru bezwzględnego, a ustawodawca przewidział od tej zasady odstępstwa, m. in. to zawarte w dyspozycji art. 376 § 3 kpk. Na tej właśnie podstawie Sąd Okręgowy w dniach 15.04.2015r. i 8.08.2015r. postanowił prowadzić postępowanie dowodowe pod nieobecność M. K. i słuszności tej decyzji skarżący w żadnym zakresie nie podważył. Przede wszystkim, na terminach tych świadek R. K. nie był przesłuchiwany na okoliczności związane z zarzutami postawionymi oskarżonemu. Trudno w tej sytuacji uznać, że naruszone zostało prawo oskarżonego do obecności na rozprawie podczas przeprowadzania dowodów jego dotyczących, w szczególności tych o charakterze obciążającym. Hipotetyczna możliwość zadawania temu świadkowi pytań przez oskarżonego oczywiście istniała, niemniej skarżący nie wykazał, że niemożność ich zadania w jakikolwiek sposób wpłynęła na jego możliwości bronięcia się przed ściśle

określonymi w akcie oskarżenia w stosunku do jego osoby zarzutami. Nie jest przy tym prawdą, jak twierdzi obrońca w uzasadnieniu apelacji, że art. 376 § 3 kpk ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, gdy nieobecność oskarżonego na rozprawie była nieusprawiedliwiona. Takiej interpretacji tego przepisu w sposób oczywisty przeczy jego treść. Nadto, w zaistniałej sytuacji (prowadzenia rozprawy pod nieobecność jednego z oskarżonych) za prawidłowe wręcz należy uznać wskazanie przez przewodniczącego rozprawy przesłuchiwanemu świadkowi (R. K.) jakich zarzutów winny dotyczyć jego zeznania. Niezależnie od tego, w ślad za sądem I instancji, należało zwrócić uwagę na fakt, że o terminie rozprawy w dniu 15.04.2015r. oskarżony nie został powiadomiony z własnej winy. Z oświadczenia złożonego na k. 6559 akt przez jego obrońcę wynikało, że M. K. wyjechał do H., co tłumaczyło nieskuteczność prób doręczenia mu wezwania w miejscu zamieszkania przez policję. W tej sytuacji odwołanie się przez sąd do treści art. 75 § 1 kpk było w pełni uzasadnione.

Nie tylko nietrafny, ale wręcz niezrozumiały był zarzut apelacji obrońcy M. K. obrazu art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegający na rzekomej sprzeczności wyroku z treścią jego uzasadnienia (zarzut 2.B). Oczywiście było, że z treści czynu przypisanego oskarżonemu należało usunąć nazwisko A. K. bowiem nie występował on w sprawie niniejszej w charakterze oskarżonego o czyn tożsamy z czynami zarzucanymi M. K.. W żadnej zatem formie, w części dyspozytywnej wyroku, orzekający sąd nie mógł przesądzić, że A. K. był sprawcą przestępstwa. Oczywiście inny charakter ma już część motywacyjna orzeczenia, w której sąd miał obowiązek wskazać wszystkie okoliczności faktyczne, w których doszło do popełnienia czynu przypisanego, w tym osoby współdziałające w popełnieniu przestępstwa.

Nieuzasadniony był także zarzut obrazu art. 424 § 1 pkt 2 kpk polegającej na braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. Z treści uzasadnienia skarżonego orzeczenia wynika w sposób bezpośredni, że podstawa ta została wskazana. To, że polegała ona na przytoczeniu treści przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę skazania, było w realiach sprawy w zupełności wystarczające, skoro ani przepis ten nie wymagał szczególnych zabiegów interpretacyjnych, ani stan faktyczny będący podstawą jego zastosowania nie był skomplikowany i wprost przystawał do części dyspozytywnej owej normy. Jeśli natomiast chodzi o niewskazanie przez sąd podstawy dowodowej ustalenia, że oskarżony nabywał narkotyki w celu dalszej odsprzedaży, to przypomnieć należy, że nie zawsze ustalenia stanowiące podstawę wyroku skazującego będą wynikać ściśle z konkretnego dowodu. Bywa – i z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej, że konkretne ustalenie faktyczne będzie wynikać z nieodpartej logiki innych, nie budzących wątpliwości faktów. Takim faktem w sprawie niniejszej jest ogólna ilość przypisanych oskarżonemu środków odurzających i psychotropowych w postaci 3 kg marihuany, 5 kg amfetaminy i 3 kg kokainy, oraz wielkość jednorazowo nabywanych porcji. Ilości tych, logicznie rozumując, nie można określić inaczej jak hurtowe, a więc przeznaczone do dalszej sprzedaży detalicznej. Jeśliby nie przyjąć tego ustalenia, należałoby założyć, że te ich ilości M. K. nabywał na własny użytek, co byłoby absurdem, nawet przy uwzględnieniu rozciągnięcia całego procederu w czasie.

Wydaje się, że na tle zarzutów dotychczas omówionych, największe jednak znaczenie w apelacji obrońcy M. K. miał zarzut obrazu art. 7 kpk, polegający na błędnej („nierzetelnej” i „niekompleksowej”, sprowadzającej się do streszczenia) ocenie przez Sąd Okręgowy zeznań R. K.. Zdaniem skarżącego podstawowym błędem sądu było uznanie tych zeznań za spójne, mimo występujących w nich sprzeczności w zakresie ilości środków odurzających. W tej kwestii, w jednym należy skarżącemu przyznać rację, że R. K. w toku kolejnych swych wyjaśnień i zeznań zmienił ilość nabytej przez oskarżonego amfetaminy. Fakt, ten został dostrzeżony przez Sąd Okręgowy i poddany logicznie poprawnej i zgodnej z doświadczeniem życiowym analizie. Trafna była bowiem konstatacja, że zarówno wielość transakcji będących udziałem R. K. jak i upływ czasu powodowały, że jego depozycje mogły ulegać zmianie. Istotne jest to, że co do samej istoty (fakt wielokrotnego nabywania przez M. K. narkotyków, ich rodzaj oraz szczegółowo opisywane przez świadka okoliczności transakcji) zeznania te były rzeczywiście spójne i konsekwentne. Dodać należy, że R. K. nie miał żadnych powodów, aby fałszywie obciążać oskarżonego, a jednocześnie przede wszystkim obciążał samego siebie. Zaś treść rozważań przedstawionych przez sąd w pisemnych motywach wyroku (str. 1`3-132) jednoznacznie wskazuje, że nie ograniczył się jedynie do zrelacjonowania treści zeznań R. K., lecz poddał je należycie wnikliwej i wszechstronnej analizie, zgodnej z logiką i doświadczeniem życiowym.

Jeśli chodzi o zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej M. K. to nie mógł ona zostać zaakceptowany. Przede wszystkim należało zwrócić uwagę na znaczną i to nie tylko w rozumieniu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu

narkomani z 29.07.2005r., ale także w rozumieniu powszechnym, ilość środków będących przedmiotem przestępstwa, z czego większość stanowiły tzw. narkotyki twarde – amfetamina i kokaina. Proceder oskarżonego nie miał charakteru ani przypadkowego, ani jednorazowego, lecz był znacznie rozciągniętą w czasie działalnością przestępczą. Trafnie okoliczności te zostały uznane przez sąd I instancji jako wiodące dla wymiaru kary, która wszak i tak zdecydowanie zbliżona jest do dolnego progu zagrożenia ustawowego z art. 56 ust. 3 ww. ustawy w brzmieniu sprzed 9.12.2011r. Fakt niekaralności oskarżonego nie mógł wymowy tych okoliczności zrównoważyć. Dodać należy, że także okoliczności wynikające z dokumentów złożonych przez obrońcę oskarżonego w toku postępowania odwoławczego nie mogły wywołać oczekiwanego przez skarżącego skutku w postaci obniżenia wymiaru kary. Wynikające z nich okoliczności dotyczące trybu życia oskarżonego i jego aktywności społecznej i dobroczynnej, nie mogły spowodować obniżenia wysokiej społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa, które wymagał adekwatnej reakcji karnej, która w postaci kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie jest z pewnością nadmierną i niesprawiedliwą.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. S. (1).

O powyższej apelacji można i należy powiedzieć, że ma charakter wybitnie polemiczny, przy czym polemika podjęta przez jej autora nie polega na merytorycznej konfrontacji własnej argumentacji z wywodami sądu I instancji, a sprowadza się praktycznie do zaprezentowania własnego poglądu skarżącego na słuszność wyroku, w szczególności jego podstawę dowodową. Jak nietrudno się domyślać, zdaniem obrońcy, zeznania świadka R. K. pozbawione są waloru dowodu wiarygodnego, a więc przydatnego dla czynienia stanowczych i trafnych ustaleń faktycznych. Z poglądem w tym w żadnym razie zgodzić się nie można. Zwłaszcza jeśli ma się przed oczami treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym zarzutu X z aktu oskarżenia. Z treści tej przede wszystkim w sposób jasny i oczywisty wynika, które zachowania M. S. uznane zostały przez sąd meriti za wypełniające znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (str. 80 uzasadnienia). Nie ulega wątpliwości, że działanie polegające na osobistym spotkaniu R. K. z oskarżonym i towarzyszącym mu dla bezpieczeństwa mężczyzną i przekazanie im paczki z 10 kilogramami amfetaminy spełniało znamiona udziału w obrocie tym środkiem. To, że fizycznie amfetaminę przejął ów mężczyzna nie miało znaczenia, skoro na skutek wcześniejszych uzgodnień z A. K. i M. T. wiadome było, że jest ona przeznaczona dla M. S.. Jej ilość ewidentnie świadczyła o przeznaczeniu na handel, a nie na własny użytek oskarżonego.

Podważając wiarygodność zeznań R. K. autor omawianej apelacji odwołuje się do korzyści jakie miał on z zeznań obciążających M. S. (dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 kk), oraz, że wyjaśniając w charakterze podejrzanego „...mógł bez żadnych konsekwencji konfabulować i mijać się z prawdą.” (str. 5. uzasadnienia apelacji). Stwierdzenie to nie mogło w żadnym razie podważyć oceny tego dowodu dokonanej przez sąd I instancji. Przede wszystkim przypomnieć należy, że w sprawie niniejszej R. K. przesłuchiwany był także w charakterze świadka, potwierdzając co do zasady i najważniejszych okoliczności swoje wcześniejsze wyjaśnienia w charakterze podejrzanego. Wówczas, jako świadek nie mógł już bezkarnie konfabulować i mijać się z prawdą, bowiem groziłaby mu za to odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań. Nie mniej istotne było to, że obciążając M. S. udziałem w obrocie 10 kilogramami amfetaminy R. K. obciążał tym samym czynem i siebie. Gdyby z siebie tylko znanych powodów czynił to fałszywie, to ryzykował, że udział w tym czynie oskarżonego mógłby zostać w toku dalszego procesu negatywnie zweryfikowany (np. M. S. mógłby przedstawić wiarygodne alibi), zaś przyznanie się R. K. nadal miałoby moc dowodową prowadzącą do **jego** odpowiedzialności karnej. Zatem elementarne zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazywały wykluczyć możliwość złożenia przez niego w tym stanie rzeczy wyjaśnień, a zwłaszcza zeznań, kłamliwych na temat udziału M. S. w obrocie 10 kilogramami amfetaminy.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że nieprawdą jest, iż Sąd Okręgowy nie dokonał wszechstronnego, rzetelnego i bezstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności w zakresie odnoszącym się do zeznań R. K.. Oceniając ten dowód sąd miał na uwadze kim jest ów świadek, zwłaszcza jego przestępczą działalność i obeznanie z mechanizmami procesu karnego. Okoliczności te same w sobie nie wykluczały jego wiarygodności. Z żadnej reguły procesowej nie wynika, aby zeznania tzw. „małego świadka koronnego” liczącego na zastosowanie art. 60 § 3 i 4 kk, musiały być potwierdzone innymi dowodami. W sytuacji, gdy takiego potwierdzenia brak, nadal orzekający sąd, bazując na prawidłowej pod względem logicznym i zgodnej z doświadczeniem życiowym, analizie takiego dowodu,

może uznać jego wiarygodność, nie uchybiając naczelnym zasadom procesu karnego. O tym, że taka właśnie analiza została w sprawie niniejszej przeprowadzona świadczą wywody zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku, których trafności obrońca M. S. nie podważył w żadnym zakresie. Za niewystarczające należało uznać samo odwołanie się do występujących w tym dowodzie pewnych różnic, które sąd meriti dostrzegł i przeanalizował je, wskazując w sposób przekonujący dlaczego nie wykluczają one wiarygodności zeznań R. K.. W szczególności w pełni zrozumiałe było, że zarówno ze względu na rozmiar własnej działalności przestępczej jak i wpływ czasu, w momencie składania zeznań nie był on w stanie precyzyjnie wskazać daty przekazania M. S. owych 10 kg amfetaminy.

Podsumowując stwierdzić należy, że podniesione w apelacji obrońcy M. S. zarzuty obraży przepisów postępowania nie dawały podstaw do uwzględnienia wniosków o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Brak też było powodów do zmiany wyroku przez sąd odwoławczy w zakresie przekraczającym zarzuty apelacji, w tym także co do kary, której wysokość z pewnością, choćby z uwagi na ilość amfetaminy będącej przedmiotem przestępstwa, nie jawiła się jako rażąco niewspółmiernie surowa.

Apelacja obrońcy oskarżonego A. D. (1).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że apelacja powyższa, w zakresie w jakim zarzuca obrazę przepisów postępowania – w szczególności art. 7 i 410 kpk, bazując na drobiazgowym porównaniu zeznań i wyjaśnień świadka R. K. z różnych faz postępowania, stara się wykazać ich niewiarygodność. Stwierdzić jednak należy, że samo wykazanie owych sprzeczności, zwłaszcza w zakresie najdrobniejszych szczegółów, nie upoważniało w realiach sprawy niniejszej do kategorycznego odrzucenia ich wiarygodności. Skarżący przede wszystkim pomija fakt, że zeznania R. K. zachowują pełną spójność w zakresie najistotniejszych okoliczności popełnienia czynu przypisanego A. D., w tym jego w nim udziału. Jest przy tym rzeczą naturalną i trafnie tak ocenił to sąd meriti, że zarówno wpływ czasu jak i wielokrotność przesłuchiwań ww. świadka na okoliczności związane z zarzutem VI aktu oskarżenia mogły powodować, że w pamięci R. K. te mniej istotne uległy częściowemu zatarciu. Tak jak np. kwestia czy A. D. jadąc po pierwszą dostawę (...) wiedział, że będzie musiał wyłożyć na jego zakup własne pieniądze. Obrońca w uzasadnieniu apelacji sam przytacza związaną z tym treść zeznań świadka, w których akcentuje on, że od zdarzenia upłynęło 8 lat. Nieskuteczna była także próba obalenia przez skarżącego wersji R. K. przez odwołanie się do kwestii możliwości podjęcia przez oskarżonego w dniu pierwszej transakcji znacznej kwoty pieniędzy. Autor apelacji – mimo, że dostrzega ten fragment zeznań R. K., w którym stwierdza on, że A. D. pojechał podjąć pieniądze z M. T. i nie było ich kilka godzin, bo był jakiś problem z wymianą pieniędzy – jednak nie wyciąga z tego wniosków zgodnych z logiką i doświadczeniem życiowym. Dodać należy, że gdyby świadek fałszywie pomawiał oskarżonego o udział w nabywaniu (...), wówczas z pewnością unikałby podawania w swych zeznaniach okoliczności tak szczegółowych, jak powyższa, ograniczając się do stwierdzenia, że A. D. miał przygotowane pieniądze i przywiózł je od razu na miejsce transakcji. O zeznaniach tych z pewnością nie można także powiedzieć, że z ich treści wynika tendencja świadka do pomawiania oskarżonego za wszelką cenę. Wręcz przeciwnie, choćby z faktu, że udział oskarżonego ograniczył do 5 transakcji, wynika jego prawdomówność. Gdyby rzeczywiście, jak twierdzi skarżący i sam oskarżony, starał się on zemścić za rzekome nierozliczenie się przez A. D. ze sprzedaży samochodu, to pomijając błahość takiego powodu, cóż miałoby go powstrzymać przed obciążaniem go całością transakcji, których miało być zdecydowanie więcej, i którymi R. K. przede wszystkim obciążał sam siebie.

Podsumowując stwierdzić należy, że rozważania apelacji, mimo swej obszerności, nie podważyły trafności i zgodności z logiką i doświadczeniem życiowym oceny materiału dowodowego obciążającego A. D., dokonanej przez sąd I instancji w sposób bardzo szczegółowy, momentami wręcz drobiazgowy i wyczerpujący. Tym samym nieskuteczny był także zarzut błędny w ustaleniach faktycznych.

Mimo nieskuteczności apelacji obrońcy A. D. (tak jak w przypadku M. T., stojącego pod tym samym zarzutem), zaistniała konieczność analogicznej zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie podstawy skazania, a co za tym idzie wymiaru kary. Skazanie oskarżonego na podstawie art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii prawnej było oczywiście niezasadne. Sąd Okręgowy prekursor do produkcji amfetaminy, tzw. (...), oczywiście błędnie, zakwalifikował do kategorii substancji psychotropowych. A przecież ustawodawca w art. 61 ustawy o

przeciwdziałaniu narkomanii przewidział odrębną regulację dotyczącą właśnie tzw. prekursorów do produkcji środków psychotropowych i to właśnie ten przepis należało uczynić podstawą prawną skazania oskarżonego za czyn zarzucany w punkcie VI a/o, co też Sąd Apelacyjny uczynił zmieniając w tej części zaskarżony wyrok niniejszym wyrokiem. Owa zmiana podstawy prawnej i związane z nią zdecydowanie obniżenie granic ustawowego zagrożenia spowodowało oczywistą zmianę wysokości orzeczonych kar. W ocenie Sądu Apelacyjnego kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda, stanowią odpowiednio wyważoną dolegliwość, uwzględniającą wagę i znaczenie czynu przypisanego, w tym zakres przestępczego działania ilustrowany ilością środka będącego przedmiotem przestępstwa z jednej strony, z drugiej zaś właściwości i warunki osobiste oskarżonego i związaną z tym koniecznością odpowiednio skutecznego oddziaływania jej w zakresie prewencji indywidualnej.

Jeśli chodzi o apelacje obrońcy oskarżonego **M. M.** to z uwagi na brak wniosku o sporządzenie uzasadnienia przez sąd odwoławczy, zaistniała konieczność sporządzenia go z urzędu wyłącznie w zakresie w jakim doszło do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a więc w odniesieniu do czynu XLV aktu oskarżenia (punkt 61. Wyroku SO). W powyższej części zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli odwoławczej. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że przedstawione w tym zakresie w części motywacyjnej wyroku ustalenia faktyczne pozostają w sprzeczności z częścią dyspozytywną wyroku. W tej ostatniej oskarżonemu przypisano udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości prekursora (...). Pomijając oczywiście błędną kwalifikację takiego czynu z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przede wszystkim zauważyć należy, że z ustaleń faktycznych przedstawionych przez sąd na str. 78 – 80 uzasadnienia wcale nie wynika, aby M. M. uczestniczył w nabywaniu (...) sprowadzanego z L. do Polski. Niewątpliwie czynili to M. T., R. K. i A. D.. Dopiero od nich oskarżony miał ów prekursor nabywać. Zatem jego zachowanie mogło ewentualnie nosić znamiona nabywania, a nie nabywania wewnątrzspółnotowego w rozumieniu art. 61 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zdecydowanie jednak istotniejsze jest to, że Sąd Okręgowy nie rozważył istotnych dla orzekania okoliczności, na które powołuje się w części motywacyjnej wyroku, a które pozostają w sprzeczności z jego częścią dyspozytywną. W czynnie przypisanym M. M. (punkt 61. wyroku) stwierdza się bowiem, że nabywania prekursora (...) miał on dopuścić się w okresie od 24 listopada 2007r. do połowy 2008r. Tymczasem w uzasadnieniu orzeczenia (str. 79) sąd ustalił, że miało to mieć miejsce od 4 maja 2007r., przy czym końcowa data tej działalności nie została przez sąd ustalona i wskazana. Nie mniej istotne lecz niestety także pominięte ustalenie sąd zawarł na stronie 94 uzasadnienia, wskazując, że M. M. wyrokiem Sądu Okręgowego w L. w sprawie IV K 284/12 (k. 8800-8802 akt) skazany został za czyn ciągły polegający na kierowaniu wytwarzaniem amfetaminy, który miał mieć miejsce w okresie od początku 2007r. do 23 listopada 2007r. I w powyższej sytuacji nie chodzi wyłącznie o sprzeczność wyroku z jego uzasadnieniem w zakresie ustalenia czasu popełnienia przestępstwa. Istotniejsze jest to, że nie zostały rozważone przez sąd I instancji wzajemne relacje między przestępstwem przypisanym oskarżonemu w sprawie niniejszej, a czynem, za który został on skazany ww. sprawie Sądu Okręgowego w L.. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że przynajmniej częściowo okresy przestępczej działalności w obu sprawach pokrywają się. Jest to o tyle ważne, że w orzecznictwie przyjmuje się, że jeśli nabycie prekursora do wytworzenia substancji psychotropowej połączone jest z jego następnym wykorzystaniem do wytworzenia tej substancji, za które sprawca ponosi odpowiedzialność karną na podstawie art. 53 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to owo nabycie prekursora, kwalifikowane z art. 61 ww. ustawy, stanowi współukarany czyn uprzedni (wyrok SA w Katowicach w sprawie II AKa 213/15, LEX nr 1959434).

Oczywiście na obecnym etapie rozpoznania nie można przesądzić czy w sprawie niniejszej w zakresie czynu przypisanego M. M. w punkcie 61. zaskarżonego wyroku mamy do czynienia z powyższą sytuacją. Z góry jednak wykluczyć tego nie można. Spowodowało to konieczność uchylecia orzeczenia w tej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W jego toku, po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, sąd w pierwszej kolejności dokona jednoznacznego i mającego pokrycie w materiale dowodowym ustalenia czasu ewentualnego popełnienia przez oskarżonego przestępstwa opisanego w punkcie XLV aktu oskarżenia oraz zbada czy (...) będące przedmiotem tego czynu mogło być wykorzystywane w produkcji amfetaminy opisanej w wyroku Sądu

Okręgowego w L. w sprawie IV K284/12. W zależności od powyższych ustaleń Sąd Okręgowy podejmie decyzję, czy czyn opisany w zarzucie XLV może być przedmiotem osobnego osądu.

Mając na uwadze powyższe rozważania co do wszystkich apelacji Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonych, sąd odwoławczy zwolnił ich od obowiązku zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach nie opłaconej obrony z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26.05.1982r. o adwokaturze (Dz. U. nr 16, poz. 124) i § 19 i 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. nr 163, poz. 1348, z późn. zm.).